

GŁOSICIEL



PISMO GMINY ZAKLICZYN

Nr 4 (40)

Rok V

KWIECIEŃ 1998

Cena 1 zł

To Pismo naszych wiosek:

Bieśnik, Borowa, Charzewice, Dzierżaniny, Faliszewice, Faściszowa, Filipowice, Gwoździec, Jamna, Kończyska, Lusławice, Melsztyn, Olszowa, Paleśnica, Roztoka, Ruda Kameralna, Słona, Stróże, Wesołów, Wola Strózka, Wróblowice, Zakliczyn, Zawada Lanckorońska, Zdonia.



S.C. „TAM” rozpoczęła sezon pracy. Po zimowej przerwie, remoncie i usprawnieniach rozlewnia wznowiła produkcję napojów. Na sezon 98 firma przygotowała dla swoich Klientów zestaw napojów niegazowanych. Jadąc przez Słoną (południowa część gminy Zakliczyn) można podziwiać budynki rozlewni które wpisały się w jej górzysty krajobraz. Więcej o S.C. TAM w dalszej części pisma.

Stowarzyszenie Promocji i Rozwoju Gminy Zakliczyn serdecznie zaprasza zakłady pracy i firmy prywatne oraz mieszkańców na imprezę kulturalno rozrywkową promującą Gminę Zakliczyn, która odbędzie się dnia 20.05.1998 r. pt. „Jarmark Wiosenny”. Impreza odbędzie się w Rynku, w czasie jarmarku a honorowy patronat nad imprezą zapowiedział Wojewoda Tarnowski Pan Aleksander Grad.

W następnym numerze wiele ciekawych informacji z terenu naszej gminy.

Firma „Anitex” i sklep „Imperial” - Pana Roberta Pacha prowadzi sprzedaż hurtową i w cenach producentów towary z najnowocześniejszych kolekcji mody. Posiada towar z renomowanych firm krajowych i zagranicznych. Więcej o firmie w Biznesie Zakliczyńskim.



Na zakliczyńskim rynku handel kwitnie w środy jak również w soboty.



Mieszkańcy Zakliczyna nie muszą już wyjeżdżać do miast na zakupy, gdyż w nowym sklepie Gminnej Spółdzielni i w sklepie Pana Józefa Matrasa „Maju” zrobią zakupy na europejskim poziomie.



Po otwarciu sklepu samoobsługowego przez Gminną Spółdzielnię Kasjerki nie mogą narzekać na brak pracy.



Właściciel Firmy „Anitex” Pan Robert Pach wraz z kierowniczką sklepu firmowego Panią Anną Błoniarczyk.



Na Zakliczyńskim rynku parkujących wielu, może warto było by pomyśleć o drobnych opłatach które zrekompensowałyby sprzątnięcie.

Fot. Krzysztof Chmielowski

* Budżet Gminy Zakliczyn na 98 rok uchwalony. 19 Marca odbyła się sesja budżetowa gminy Zakliczyn, na której został uchwalony budżet gminy na 98 rok. Ku zdziwieniu wielu obserwatorów sesja miała charakter nadzwyczaj spokojny i merytoryczny. Sytuacja taka wynika najprawdopodobniej z powodu głębokiej analizy budżetu przez radnych już na komisjach, gdzie w kilku przypadkach dochodziło do przepychanek z powodu niedostatecznych przydziałów środków, których to życzyli sobie radni na swoje wsie.

* Z ostatniej chwili:

Dnia 24.04. w Remizie OSP odbyła się kolejna Sesja Rady Gminy. W związku z tym, że Przewodniczący Rady Gminy Pan K.Korman uczestniczył w Sejmiku Wojewódzkim sesja rozpoczęła się o godz. 12.00. Przewodniczący rozpoczął sesję i na wstępie przekazał radnym miłą informację, że gmina Zakliczyn wśród 17 gmin zajęła 5 miejsce w konkursie „Najlepsza Gmina 1997 roku”, w związku z tym gmina otrzymała okazały dyplom, medal i 10.000 zł nagrody. Na sesję Rady Gminy przybył Dyrektor Zarządu Dróg Publicznych z Brzeska, który po wielu ostrych i krytycznych słowach radnych, co do dróg w gminie obiecał wzięcie w 98 r. drogi w gminie Zakliczyn pod większą uwagę. Nie ukrywał on jednak, że środki w rejonie są mniejsze niż w ubiegłym roku.

W czasie sesji radni przyjęli sprawozdanie budżetowe za 1997 rok, oraz udzielili absolutorium Zarządowi Gminy. Przyjęto wiele uchwał z których najważniejsze: przystąpienie gminy do Stowarzyszenia Promocji Gminy Zakliczyn, przekazanie strażom w gminie budynków w użytkowanie strażaków, nadano nazwę ulicy od skrzyżowania do mostu - Krakowska. Uchwalono inkaso od podatków, podjęto uchwałę o współdziałaniu gminy Zakliczyn z Tarnowską Izbą Wytrzeźwień. Sesja zakończyła się przed godziną 18 gdyż o tej godzinie w Urzędzie Gminy w Zakliczynie doszło do spotkania części radnych z postem G.Cygonikiem. Szczegółowa informacja z sesji RG w następnym numerze pisma.

* W marcu, w Czchowie, naszej sąsiedniej gminie gościł Aleksander Grad, wojewoda

tarnowski. Wojewoda spotkał się z radnymi, Zarządem Gminy oraz mieszkańcami Czchowa. Jak dowiedzieliśmy się, nasze władze również nowego wojewodę Aleksandra Grada zaprosiły, lecz na razie z zaproszenia Pan Grad nie skorzystał. Szkoda, gdyż z pewnością pytań byłoby wiele, poczynając od reformy administracyjnej, a skończywszy na bolączkach finansowych naszej gminy.

* Redakcja Głosiciela wśród korespondencji szczególnie ceni sobie słowa płynące z odległego Cieszyna od Inter Klubu Społecznego, a konkretnie od Pana Władysława Oszeldy, który jest nestorem polskiego dziennikarstwa i pomimo sędziwego wieku (90 lat) jest nadal czynnie działającym dziennikarzem. Pana Władysława Oszeldę z Ziemią Zakliczyńską, kilkadziesiąt lat temu łączyły bliskie, rodzinne związki, dlatego też w wolnych chwilach wraca do radosnych wspomnień i wzruszeń. W ostatniej korespondencji do naszej redakcji, Pan Oszelda przesłał dla mieszkańców naszej gminy bardzo serdeczne życzenia i pozdrowienia, spokoju ducha, zdrowia i wzajemnego szacunku.

Naszej redakcji życzył przedzierania się przez mury zubożnienia i dalszego wypełnienia dobrej roboty, bez poddawania się trudnościom.

Serdecznie, w imieniu mieszkańców, redakcja „Głosiciela” za życzenia dziękuje i życzy Panu pomyślności i zdrowia.

* Ważnym wydarzeniem w zakliczyńskim biznesie było otwarcie w WDT w Zakliczynie przez Gminną Spółdzielnię stoisk samoobsługowych. Pierwsze dni handlu pokazały, iż decyzja była trafna, a obecność wielu klientów potwierdziła, że nawet i w Zakliczynie jest zapotrzebowanie na sklepy typu „SAM”.

Zarząd Gminnej Spółdzielni stanął na stanowisku i od pierwszego dnia otwarcia sklepu samoobsługowego stara się przyciągać klientów niskimi cenami, promocjami wielu towarów i miłą obsługą. Ostatnie poczynania Zarządu Gminnej Spółdzielni w kierunku unowocześnienia placówek handlowych, przejścia restauracji Jagiellonka, są wynikiem pozytywnego myślenia i strategią firmy, gdyż konkurencja jest coraz większa. Na pochwałę zasługuje również Rada Nad-

zorcza Spółdzielni, dzięki której Spółdzielnia nie obrała polityki nowomody i nie przekształciła się w inny twór, ani też Rada nie podjęła decyzji o redukcji pracowników.

* Nasza redakcja od samego początku śledzi pracę firmy „Eltar”, która wykonuje prace związane z kablowaniem i wymianą instalacji oświetleniowej w centrum Zakliczyna. Było kilka uwag do firmy, związanych z pozostawieniem porządków i nie ułożeniem chodników po skończonych pracach, krytykowano również nie zabezpieczone dziury po starych słupach. Dziś w większości ulic zostało to uporządkowane, być może dzięki naszej interwencji. Obiektywnie patrząc, firma Eltar prace wykonuje w szybkim tempie, a efekty pracy są widoczne. W miesiącu marcu zakończyły się roboty przy kablowaniu Rynku oraz oddano do użytku nowe oświetlenie. „Bajkowy Zakliczyn”, mówili mieszkańcy, gdy centrum Zakliczyna rozświetliło się nie do poznania, a mieszkańcy wieczorną porą mogą spacerować jak w mieście, oraz czuć się bezpieczniej. W kwietniu firma Eltar weszła z pracami na ul. Jagiellońską, mieszkańcy tej ulicy liczą na szybkie tempo prac i mniejsze rozkopy.

* Według najnowszych prognoz Agencji Rynku Rolnego, w najbliższym czasie można oczekiwać wzrostu cen zbóż. Podobnie jak dziś, ceny zbóż w wielu województwach i regionach będą zróżnicowane. Średnia cena pszenicy w pierwszych dniach kwietnia wyniosła 513 zł na tonę, najtaniej skupowano pszenicę w województwie przemyskim 415 zł, a najdrożej w katowickim i gdańskim 550 zł za tonę. Żyto w przemyskim kosztowało 274 zł za tonę, a najdroższe było w opolskim i katowickim 400 zł za tonę.

Prognozy Agencji Rynku nie przewidują skoków cen przy skupie żywca i mleka. Średnia cena skupu żywca wieprzowego wyniosła na początku kwietnia 3,70 zł za kg. Najtaniej skupowano wieprzowinę w województwie toruńskim 3,50 zł, a najdrożej w kieleckim i lubelskim 3,80 zł za kg. Za żywiec wołowy płacono przeciętnie 2,65 zł natomiast najdrożej w krakowskim i lubelskim 2,95 zł za kg.

* Najwyższy czas aby rejon dróg, władze gminy, rada sołecka, pomyśleli nad ozna-

kowaniem i sygnalizacją głównego skrzyżowania w Zakliczynie. W przeciągu kilku lat skrzyżowania w Zakliczynie doszło do wielu wypadków. Gdyby wymalowane były chociaż 2 grube linie na drogach dojazdowych, podporządkowanych, z pewnością do kolizji by nie doszło. W rozmowach z pobliskimi mieszkańcami, sąsiadującymi ze skrzyżowaniem, dowiedzieliśmy się, iż od lat skrzyżowanie koło stacji benzynowej i magazynów nie jest odpowiednio oznakowane. Tak w ogóle, to obcy kierowcy długo muszą się nagłować, aby zorientować się na jakiej drodze się znajdują.

Wzmógł się ruch turystyczny przed nami, dlatego redakcja „Głosiciela” apeluje do wszystkich, którzy mogą zrobić coś w tej sprawie, aby w jak najszybszym tempie ustawić znaki, wymalować linie, wymalować widoczny STOP, odnowić przejścia dla pieszych oraz dokładnie oznakować drogi dojazdowe. To nie jest błaha sprawa, gdyż

chodzi o życie i zdrowie naszych mieszkańców, dzieci i wszystkich podróżnych przyjeżdżających przez nasz Zakliczyn. Redakcja będzie pilnie śledzić poczynania i prace w rejonie skrzyżowania, które przyczynią się do poprawienia bezpieczeństwa.

* Ostatnio do naszej redakcji napłynęło wiele listów i kartek, prawdę mówiąc ożywia się korespondencja, a co za tym idzie poprawia się łączność z Czytelnikami. Cieszymy się z takiego stanu rzeczy, gdyż rokuje to coraz lepszą przyszłość naszemu piśmiu. Jak widzimy, konkurencyjna gazeta „Znad Dunajca”, po długo wcześniej zapowiadającym pojawieniu się ruszyła od falstaru. Jak dowiedzieliśmy się od Czytelników „Głosiciela” wielu oceniało nową gazetę negatywnie, a to z powodu przestarzałych informacji i ceny.

* Z przykrością stwierdzamy, że naszemu społeczeństwu daleko jeszcze do Europy. Wiele posesji i terenu wokół nich na terenie gminy Zakliczyn straszy swoim wyglądem, a gdyby tak na wielu pojawiła się jakaś komisja czy inspekcja, pewno posypałyby się kary, a nawet kolegia. Dziś kiedy wiosna w pełni, mieszkańcy gminy winni wziąć się za wiosenne porządki, władze gminy pod względem czystości przygotować gminne tereny do sezonu turystycznego.

Skandalem natomiast są coraz to nowe wysypiska śmieci wzdłuż brzegów Dunajca, których ostatnio pojawiło się wiele. Czyżby robiąc porządki wokół swoich posesji śmieci transportuje się nad Dunajec licząc, iż popłyną z prądem. Należy jednak wziąć pod uwagę, iż co roku powodzi nie będzie. A swoją drogą Policja i Straż Wodna częściej mogłaby zaglądać na drugą stronę wałów.

K. Chmielowski

„KWIETNIOWE ROCZNICE”

3 kwietnia 1940 r. ruszył pierwszy transport jeńców - oficerów polskich z Kozielska do „dołów śmierci” w Lesie Kałyńskim.

4 kwietnia 1940 r. pierwszy transport z Ostaszowa do Kalinina (Twer). Tam rozstrzeliwani, zakopani w „dołach śmierci” w Miednoje.

5 kwietnia 1940 r. tak iż transport ze Starobielska. Rozstrzeliwani w Charkowie, zakopani w „dołach śmierci” na przedpolach miasta.

Decyzja o wymordowaniu jeńców polskich z obozów w Kozielsku, Ostaszowie i Starobielsku zapadła 5 marca 1940 roku, na wniosek Berii. Podpisana przez Stalina i wszystkich członków Biura Politycznego KC WKIB. (Mołotow, Woroszyłow, Kaganowicz, Kalinin, Mikojan). Decyzja ta dotyczyła także wymordowania znajdujących się w więzieniach NKWD w „zachodniej Ukrainie i Białorusi”.

5 marca 1940 r. wydano wyrok śmierci łącznie na ok. 24 tysiące jeńców i więźniów pochodzenia polskiego. W trzy lata później 13 kwietnia 1940 r. Niemcy ogłosili informację o odkryciu w Lesie Kałyńskim „dołów śmierci”, w których zakopa-

no zamordowanych strzałem w tył głowy oficerów polskich.

Kwiecień przez wiele lat był w Polsce miesiącem pamięci narodowej. Jakże łatwo zapominamy dziś o dramatach naszej historii. Kwiecień 1943 r. to straszna prawda o losie polskich jeńców i więźniów w Związku Sowieckim. To także ostateczna zagłada warszawskiego Getta. Właśnie pamięć o tych tragediach skłania do szacunku dla ludzi różnej narodowości i religii. Polaków i wszystkich obywateli Polski, którzy padli ofiarą hitlerowskiego i komunistycznego ludobójstwa. Także do refleksji na dziś.

Gdyby dzisiejsza Federacja Rosyjska pragnęła w sposób cywilizowany rozwiązać sprawę katyńską, to w krótkim okresie czasu (np. 3 miesiące) znalazłbyśmy wszystkie szczegóły morderstwa, imiona i nazwiska winnych zbrodni, byłyby dostarczone materiały personalne ofiar zbrodni, zapewnione kompensaty dla rodzin czy wreszcie byłaby dana narodowi polskiemu moralna ekspiacja. Tak postępuje każde cywilizowane i demokratyczne państwo!

Leszek Golba.

W tym roku 25 lat Klubu Sportowego LKS „Dunajec”

Przypominamy ówczesną drużynę zakliczyńskiego sportu:

I Drużyna C klasy sezon 73/74 rok
boisko przerobione z nieużytków na tragicznie

1973 LZS

Prezes Mieczysław Wypasek
trener Władysław Słupski
bramkarz Krzysztof Kłos
obrońcy: Jerzy Zieliński, Henryk Gołąb, Jerzy Kornaś, Bogdan Żabiński
pomocnicy Aureliusz Kasprzykowski (kapitan) Krzysztof Niemiec
napastnicy Czesław Łazarz, Paweł Wypasek, Stanisław Malik, Stanisław Kaczmarski, Antoni Sobol.

Warto byłoby w roku jubileuszu aby o zakliczyńskich sportowcach nie zapomnieli: Zarząd Gminy, Rada Gminy, Rada Sołecka i sponsorzy.

OBRADOWALI RADNI

W dniu 19 Marca Radni Gminy Zakliczyn na Sesji przyjęli Uchwałę Budżetową Gminy na rok 1998. W Remizie OSP gdzie odbywała się Sesja, już wiele minut przed godz. 9 było gwarno. Przybywali radni, sołtysi, władze gminy, goście oraz mieszkańcy gminy, którzy zainteresowani byli finansami i głosowaniami radnych. Przewodniczący RG Pan Kazimierz Korman kilka minut po godzinie 9 rozpoczął sesję. Przewodniczący powitał Pana Antoniego Merke pełnomocnika wojewody, gości, radnych, sołtysów i mieszkańców po czym przedstawił porządek obrad. Przechodząc do części roboczej obrad Pan K. Korman poprosił Panią Sekretarz A. Galas o przedstawienie protokołu z ostatniej Sesji RG. Następnie wójt Chrobak dokonał sprawozdania z działalności międzysesyjnej Zarządu Gminy. Radni nie zgłosili zastrzeżeń do wypowiedzi wójta. Wójt w swej wypowiedzi głównie skupił się na 2 pracach inwestycyjnych

1. rozbudowie i wykonaniu dachu na części socjalnej hali sportowej
2. przetargu na rozbudowę szkoły w Pałesnicy.

W interpelacjach głos zabrali:

radny Czuban - w sprawie szkód powodziowych twierdził On, iż szkody nie były szacowane przez fachowców a wojewódzka Komisja, która szacowała straty i szkody, koszty zaniżyła. Pan Czuban zwrócił się z wnioskiem o zamontowanie rozmównicy we wsi górna Rozтока, mostek pod drogą wojewódzką koło Pana Cieśli w Rozтоce.

radny Sobol w sprawie drogi w Olszowej, z której korzysta 30 gospodarstw a 17 ma tylko tą drogą dojazd do swojego gospodarstwa. Radny oraz delegacja ze wsi stanowczo stwierdzili, że droga jest w tragicznym stanie i nie można się po niej poruszać. Dzieci nie mają również drogi do szkoły. Wielu byłoby chętnych do pracy przy drodze, ale wieś nie ma środków na drogę. Mieszkańcy zagrozili zamknięciem wody do szkoły.

Wójt Chrobak zapewnił radnego i mieszkańców, że środki na drogę powinny się znaleźć i zadeklarował pomoc w dofinan-

sowaniu tych prac.

radna Kuzera poparła wniosek Pana Czubana w sprawie uaktualnienia strat powodziowych.

radny Winiarski wyraził swoje niezadowolenie z powodu słabego budżetu gminy, twierdził, że podatki są takie same jak w ubiegłym roku i nie zostały podniesione, stąd szczupły budżet.

Przew. Rady Korman przypomniał radnemu Winiarskiemu, że wszyscy głosowali za takimi podatkami, Klub Obronny Rolnika również.

radny Rzepa wnioskował, aby nie dzielić wsi, które są oświetlone, a które nie, trzeba oświetlić równo, aby w gminie było jasno przez cały rok. Prosił również o oznakowanie i wybudowanie przystanku na Zawodzie.

radna Kuzera - wnioskowała aby przeprowadzić analizę kosztów oświetlenia w gminie.

Kierownik GZOZ Ściborowicz - poinformował o posiadaniu drogiego gastrofiberoskopu, który przy współpracy z Samarytańskim Towarzystwem udało się załatwić. Zwrócił się do RG o dofinansowanie wyposażenia sali na pracownię.

radny Trytek - zwrócił uwagę, iż nowe lampy nie pasują do wyglądu Zakliczyna, a skrzynki elektryczne szpecą.

radny Nędza - ponowił wniosek z poprzedniej sesji o zamontowanie kabiny telefonicznej we wsi Dzierżaniny.

radny Migdał - wniosek o przywrócenie wydziału Komunikacji w gminie Zakliczyn i konieczności poprawy oświetlenia na Wesołowie.

Jerzy Książek - domagał się dofinansowania pomieszczenia Izby Rolniczej, oraz złożył sprawozdanie z działalności Izby Rolniczych.

radny Potok - powiedział, iż mieszkańcy Jamnej są niezadowoleni z powodu oddalania się robót drogowych do góry wsi.

radna Nadolnik - przedstawiła wnioski do Zarządu z posiedzenia jednej z Komisji Gminnych

a) przeanalizowanie kosztów utrzymania szkół

b) zaprosić przedstawicieli LKS i UKS i podzielić kwoty na sport

c) ująć wydatki na Głóściciela.

wójt Chrobak - poprosił o zgodę rady na pokrycie kosztów pomieszczenia Izby Rolniczych w kwocie 500 zł

radny Czuban - zwrócił się z prośbą do zarządu aby pieniądze za sprzedaną działkę w kwocie 3,5 tys. wróciły na wieś Rozтока do dyspozycji rady wsi.

radny Kornaś - wnioskował o przydział środków na remont szkoły w Filipowicach.

radny Migdał - domagał się kwoty w budżecie na remont szkoły w Wesołowie, głównie na remont dachu. Wniosek motywował, iż 160 dzieci korzysta ze szkoły, wszystkie są zdyscyplinowane i osiągnęły dobre wyniki w nauce.

dyr. szkoły z Filipowic - stwierdził, że stan sanitarny obiektu szkoły jest tragiczny. Zwrócił się z wnioskiem do Zarządu o kapitalny remont budynku i w związku z tym zaplanowanie i ujęcie tych prac w budżecie.

skarbnik gminy - odpowiadając na zapytania radnych związanych z budżetem wyjaśniła wszystkie niejasności i poinformowała radnych szczegółowo na jakie środki gmina może liczyć oraz jakie będą dodatkowo koszty związane z kredytami i wyborami w 1998 r.

wójt Chrobak - zabierając głos w sprawie budżetu powiedział, iż jest to budżet rady, „trudno jest dziś na początku roku przewidzieć jak on się ekonomicznie w gminie zakończy. Budżet co prawda nie daje satysfakcji, lecz należy mieć nadzieję, że rok zakończy się dobrze. Na tegoroczny budżet miała wpływ ubiegłoroczna powódź i nikt nie mógł przewidzieć pewnych rzeczy. Uchwalając dzisiaj budżet na 98 rok, nie będzie on w 100% zamknięty gdyż i w tym roku są środki na usuwanie skutków powodzi i szkody powodziowe. Wójt przytoczył również wypowiedź ministra Widzyka, który zapewnił w środkach przekazu, że 98 r. będą środki na gminy na usuwanie skutków powodzi. Tegoroczny budżet to wynik działań związanych z wieloma inwestycjami w 97 na które zaciągnięte były kredyty, bez których w gminie wiele by nie zrobiono i w tym roku również zmuszeni je-

steśmy do zaciągnięcia kredytu na budowę kolektora na ulicy Grabina. Chociaż nie jest z czego się cieszyć, gdyż budżet nie jest zadawalający, nie należy robić tragedii, gdyż w ciągu roku jest szansa na otrzymanie subwencji i dotacji, a Zarząd zachował pewną rezerwę.

Po wystąpieniu wójta w sprawie budżetu dyskusję podjęło jeszcze kilku radnych. Wielu próbowało jeszcze przenieść środki, lecz nikt nie miał koncepcji z których środków.

księgowa gminy - na pytania radnych odpowiadała w sposób jednoznaczny, iż przed głosowaniem można zrobić jeszcze przesunięcia, natomiast po głosowaniu już nie ma możliwości.

radny Czaplak - zwrócił się do Zarządu Gminy aby starał się pozyskać dodatkowe środki z Funduszu Małopolskiego Rozwoju Wsi i Rolnictwa.

radny Migdał - zapytał czy Wójt złożył wniosek do wojewody o pieniądze na wodociąg.

wójt Chrobak - odpowiedział, iż takie środki są zapewnione niewielkie dodał, ale są.

radny Pater - wnioskował o zakończenie dyskusji.

radny Winiarski - wniosek o głosowanie nad budżetem.

przew. Korman - przed głosowaniem powiedział, aby Zarząd wziął pod uwagę wnioski do budżetu trzech komisji.

skarbnik gminy - odczytała projekt uchwały budżetowej po czym Przewodniczący przystąpił do głosowania, głosowało 16 radnych za budżetem, 3 przeciw, 0 wstrzymujących.

Na sesję przybył również Komendant Policji **Pan Roman Baca** w swym wystąpieniu mówił o bezpieczeństwie i porządku publicznym, wykroczeniach, kolizjach oraz interwencjach na terenie gminy, Policji. W wyniku poruszanych przez Komendanta Policji tematów było kilka pytań radnych.

radny Nijak - zapytał co mówi kodeks drogowy o ubezpieczeniach przyczepek.

radny Migdał - zapytał o sprawy kadrowe w Zakliczyńskiej Policji.

radny Rzepa dowiadując się ze sprawozdania Komendanta że Zawada jest zagrożona przestępstwami poprosił o zwrócenie nad nią baczniejszej uwagi

radny Nosek - zapytał o poruszanie się po drodze ciągnikiem własnej konstrukcji, czy powinny być rejestrowane, po-

dobnie należy postępować z przyczepką która również winna być zarejestrowana i mieć OC.

Sprawozdanie z pracy Policji przedstawimy w następnym numerze Pisma.

Na Sesję w dniu 19 III przybył pełnomocnik wojewody ds. rozwiązywania problemów alkoholowych. W swym wystąpieniu powiedział, że profilaktyka, przeciwdziałanie i pomoc młodzieży zagubionej, z problemami, i pomoc wielu rodzinom nie mogącym sprostać wymogom dzisiejszego życia jest konieczna. Gmina Zakliczyn jako pierwsza podjęła ten program i widać już efekty działania. Inwestowanie w programy profilaktyczne dają efekty ekonomiczne. Pan Merke podkreślił również duże zasługi Pani Zofii Pawłowskiej, która od lat tymi problemami się zajmuje. Kończąc, Pan Merke życzył owocnych obrad przekazał radnym pozdrowienia od wojewody Grada. W dalszej części sesji RG podjęto Uchwałę o profilaktyce i wychowaniu w trzeźwości.

radny A.Czaplak - dysponując opinią prawną zwrócił uwagę na łączenie funkcji radnego i piastowania kierowniczych stanowisk, co jest niezgodne z ustawą.

radca prawny UG - powiedział, że różnie można interpretować Ustawę, gdyż nie ma jednoznaczności, wyjaśnił radnym iż odwołanie radnej Nadolnikowej z funkcji Dyrektora Szkoły w Gwoźdzu byłoby nie do końca zgodne z literą prawa.

radny Czaplak - nie był usatysfakcjonowany wypowiedzią Radcy, gdyż wg posiadanej przez niego opinii prawnej jest wyraźnie stwierdzone, że funkcji tych łączyć nie można. W związku z tym Pani Nadolnik powinna z czegoś zrezygnować. Pan Czaplak zwrócił również uwagę, że nie jest pocieszony budżetem, gdyż małe środki zostały przyznane na Zakliczyn jest najważniejszy i inwestycje w nim robione służą całej społeczności gminnej. Radny Czaplak nie był również pocieszony z powodu nie przygotowanego na Sesję sprawozdania o skutkach powodzi: które wsie co zrobiły i za jaką kwotę.

Na koniec radny zapytał o pieniądze dla gminy ze żwirowni w Filipowicach.

Pan Łazarski - odpowiedział, iż będzie się odwoływał do Sądu Naczelnego, gdyż nieprawnie ma naliczone kwoty do zapłacenia.

dr Ściborowicz - powiedział, że nie jest zadowolony ze środków na Służbę Zdrowia należałoby zakupić nowe urządzenia

do analityki i rehabilitacji. Pilny jest również remont Ośrodka.

radny Trytek - również wiele mówił o potrzebach dla Ośrodka Zdrowia w Zakliczynie. Powiedział, dziwi go fakt, że w ośrodku brakuje funduszy, a w Paleśnicy ośrodek okłada się Sidingiem.

Przewodniczący Rady Gminy panujący nad przebiegiem całości sesji, w dalszej części rady poprosił kierownika Zakładu Kanalizacji o przedstawienie sprawozdania z działalności Zakładu.

Pan Stanisław Żabiński poinformował radnych i obecnych na sali o sytuacji w Zakładzie, przedstawił plan działania na 98 rok oraz zapoznał wszystkich z finansami zakładu. W wyniku przejęcia od czerwca przez zakład nowych zadań i obowiązków, powiedział Pan Żabiński, należałoby zwiększyć kwotę w budżecie gminy, za którą zakupiono by sprzęt i zwiększono ilość pracowników. W dalszej części wystąpienia Pan Stanisław Żabiński przedstawił propozycje opłat za zrzut ścieków do urządzeń kanalizacyjnych. Radni z Klubu PSL zgodzili się z propozycją Kierownika i byli przeciwni wyższemu podwyżkom niż przedstawił Kierownik, który twierdził, że jeżeli radni przegłosują jego propozycję podwyżek, będzie zadowolony. Innego zdania byli radni z Klubu Obrony Rolnika, którzy wnioskowali o podniesienie opłat. Przewijało się kilka propozycji ceny za 1m³ ścieków z których 2,70, 2,50 było najbardziej akceptowanych przez radnych z Klubu Obrony Rolnika. Ostatecznie Przewodniczący Rady zabrał głos i stwierdził, że była by to podwyżka ponad 200 % towa i nie do przyjęcia. Po kilku wypowiedziach radnych z obu Klubów broniących swoich racji emocje nieco ucichły. Stawka którą to poddano pod głosowania wynosiła 2,0 zł. Przegłosowali ją radni głównie nie z terenu Zakliczyna wbrew woli radnych z PSL i 3 radnych z Zakliczyna którzy byli przeciwni podwyżkom. Od Sesji minęło już przeszło miesiąc, często słyszy się bardzo wielkie oburzenie mieszkańców z powodu tak drastycznych przeszło 100 % podwyżek opłat za ścieki. Jak powiedziało kilku mieszkańców Zakliczyna, temat jest niezakończony. Będą protestować. Jeżeli nie odniesie to skutku wrócimy do własnych szamb.

relację opracował
K.Chmielowski

Stowarzyszenie Handlowców z Zakliczyna w fazie przygotowań do rejestracji

Dnia 26 lutego w Remizie OSP odbyło się spotkanie handlowców i rzemieślników Ziemi Zakliczyńskiej. Spotkanie zorganizowane było przez wybrany wcześniej Komitet, który przygotowuje dokumentację i zajmuje się wszelkimi czynnościami związanymi z utworzeniem i zarejestrowaniem w



Sądzie, Stowarzyszenia Handlowców i Kupców Ziemi Zakliczyńskiej. Na spotkanie przybyło wielu prywatnych przedsiębiorców, handlowców i rzemieślników. Przewodniczący Rady Gminy, który kilka miesięcy temu zaproponował handlowcom utworzenie takiego stowarzyszenia, również na spotkanie przybył i jemu przewodniczył. Na wstępie, pan K. Korman powitał licznie przybyłych handlowców, gości w osobach pana Stanisława Pięta, Podstarszego Cechu, panią Kierownik Cechu Krystynę Przybyło, pana Mariana Warchoła doradcę podatkowego z Brzeska oraz panią Danutę Gac Inspektora ds. Handlu i Usług. Po powitaniu gości, pan Korman przedstawił wszystkim plan zebrania, a przede wszystkim skupił się na wyjaśnieniu celu powstania Stowarzyszenia. Powiedział między innymi: "Stowarzyszenie, które powstanie, będzie służyło wszystkim handlowcom i rzemieślnikom, broniło Waszych interesów. Będzie większa możliwość informacji ustawowej i podatkowej. Tworząc Stowarzyszenie będzie również większa siła przebicia do władz gminy, chociażby w sprawach podatków. Dobrą rzeczą byłoby, aby ktoś z kupców reprezentował Stowarzyszenie w Radzie Gminy. Póki co, wybrany na pierwszym spotkaniu Zarząd w osobach: Pani Bożena Maślanka, Pan Stanisław Gofron, Pan Bogdan Puławski muszą dograć sprawę statutu, ustalić stawki członkowskie i zarejestrować

Stowarzyszenie w sądzie. Kończąc swoją wypowiedź p. Korman podziękował handlowcom za liczne przybycie, a pani Prezes Bożenie Maślance za bardzo dobrą organizację tego spotkania, a przede wszystkim skuteczną informację o tym zebraniu.

Następnie głos zabrał pan Marian Warchoł doradca podatkowy, który poinformował wszystkich o bieżących przepisach podatkowych i o zmianach wielu przepisów w 1998 r. W informacjach podanych przez Pana doradcę podatkowego zawarte było wiele istotnych przepisów handlowych, z którymi na co dzień boryka się przeciętny sklepikarz czy hurtownik. W wypowiedzi pana Mariana Warchoła poruszane były przede wszystkim kwestie progów podatkowych, rozliczeń, terminów wprowadzania kas fiskalnych, składek ubezpieczeniowych, przepisów Prawa Pracy. Największą uwagę zaproszony gość poświęcił dwóm tematom. Pierwszy to dokładne staranne i terminowe składanie deklaracji finansowej.

Drugi to szczegółowe i bieżące prowadzenie dokumentacji ksiąg rachunkowych i rzetelne prowadzenie wszelkiej dokumentacji prowadzonej działalności. W czasie wystąpienia zwrócił On również uwagę na sprawy składek ubezpieczeniowych, wynagrodzeń pracowników, czasu pracy oraz prowadzenia teczek osobowych zatrudnionych pracowników. W związku z wyjaśnieniem i przedstawieniem wielu tematów pan Marian Warchoł zakończył swoją wypowiedź, prosząc jednocześnie o pytania. Z powodu wielu niejasności związanych z prowadzeniem własnego interesu pytań było wiele. Między innymi zapytywano:

- a) o różnego rodzaju odliczenia podatkowe
- b) o kwotę stawki ubezpieczeniowej

c) o obliczanie kosztów uzyskania przychodów

d) o wypłacanie świadczeń urlopowych pracownikom

e) o tworzeniu w małych firmach funduszu socjalnego

f) o spożywaniu napojów alkoholowych w miejscach przy lokalu handlowym

g) o braku informacji o przepisach prawnych i finansowych wśród handlowców

h) o uporządkowaniu kwestii opłat

i) o opłatach na zezwolenie sprzedaży napojów nisko i wysoko procentowych.

W dyskusji udział wzięli m.in.:

Krzysztof Zieliński,
Kazimierz Starostka,
Bogdan Puławski,
Adolf Nijak
Świdarska Anna
Kochan Janina
Talarek Dorota
Kazimierz Korman

Na postawione pytania i dodatkowe pytania wynikłe z dyskusji szczegółowo odpowiedział pan doradca podatkowy Warchoł. Obserwując spotkanie osobiście mógłbym stwierdzić, że temat dzisiejszego handlu jest trudny, dlatego też wymaga wielu wiadomości, doświadczeń, praktyki oraz ciągłej informacji i spotkań. Bolączką chyba wszystkich Polaków jest nadal niezdrowe, niejasne, niekonkretne i nieczytelne dla zwykłego obywatela Prawo Podatkowe.



Rozliczenia z działalności handlowej, czy też rozliczenia podatkowe osoby fizycznej, emeryta, czy rencisty, którego w wielu wypadkach rozliczenie roczne Pitu setkami rubryk doprowadza do stresu, zawrotu głowy, nerwicy, a czasem choroby. Jest mi znane rozliczenie podatkowe w kilku zachodnich państwach i tam "młodzieniec nie ma

problemów z wypełnieniem rocznego rozliczenia”, a w naszym kraju niejednokrotnie głowią się fachowcy. To jest przykre, szczególnie z tego powodu, że Urzędy Skarbowe nie służą informacją, Ministerstwo Finansów nie robi nic w kierunku uproszczenia tej całej procedury rozliczeń, ułatwień w sensie prostego dokonania rozliczenia. W wielu przypadkach, wprowadzenie systemu kapitalistycznego w naszym kraju, daje się odczuć jako dobry objaw zbliżenia się do Europy. Natomiast w sferze podatków i całego niezdrowego systemu podatkowego w RP, od krajów zachodnich odstajemy i to dość daleko. Krew się w człowieku burzy idąc do jakiegokolwiek Urzędu Skarbowego z zapytaniem o drobny szczegół w kwestii wypełnienia zeznania podatkowego, słysząc odpowiedź

“Żadnych informacji nie udzielamy”. Trudno komentować te zdarzenia, lecz pozostaje pytanie, czy tak mało już człowieczeństwa, dobrych zasad, nawet wartości chrześcijańskich, gdzie Biblia wyraźnie mówi “nieumiejących pouczać”. Człowiek (pracownik) posiada jednak wolną wolę i może wybierać między pomocą drugiej osobie i nienawiścią. W jednym i drugim przypadku w obliczu wiary, bierze jednak odpowiedzialność za skutki tego wyboru. A skutki są takie w dzisiejszym systemie prawnofinansowym, z biedaka zdarło by się skórę, a osobie ustawionej finansowo po zeznaniu rocznym, Urząd zwróciłby kilkaset tysięcy złotych.

Przykładem były zamieszczone informacje w Gazecie Krakowskiej z zeznań podatkowych za 96 rok, gdzie ludzie mieszczący się w pułapie (minimum socjalnego) dopłacali pewne kwoty, natomiast przykładami były zwroty od kilku tysięcy do kilkuset tysięcy nowych złotych, zostaje więc mieć ży-

czenie, że polska gospodarka będzie się stabilizowała, a ministerstwo finansów dołoży w przyszłości wszelkich starań, aby podatki były niższe, a przede wszystkim zeznania podatkowe były czytelne dla każdego szarego Polaka. Powracając do zakliczyń-



skiego spotkania kupców i handlowców, następnie zabrała głos pani Danuta Gac Inspektor ds. Handlu i Usług, która przede wszystkim skupiła się na „Ustawie o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi” na terenie gminy. W swej wypowiedzi przytoczyła kilka artykułów związanych z uzyskaniem koncesji na alkohole od 4,5% do 18% i alkohole wysokoprocentowe. Poinformowała również o rocznych opłatach na zezwolenia oraz przypomniała, że termin 31.I jest terminem ostatecznym na wydawanie zezwoleń koncesji. Pani Inspektor Danuta Gac, udzielając informacji zebranym poinformowała, że w wielu przypadkach można różnie interpretować przepisy, gdyż nie ma jasnej wykładni prawnej. Sama ustawa zaś, mimo wielu zmian jest niedopracowana. Na kilka praktycznych pytań pani Inspektor odpowiedziała stanowczo podpierając się przepisami, które zabraniają handlu napojami alkoholowymi w pobliżu szkół oraz obiektów kul-

tu religijnego. W sklepach nie wolno otwierać butelek do bezpośredniego spożycia, gdyż jest to zabronione, a możliwość sprzedaży napojów alkoholowych w sklepach dozwolona jest tylko na wynos. Wyjątek stanowi zarejestrowana placówka gastronomiczna, gdzie spożywanie alkoholu jest dozwolone. Odpowiadając jeszcze na kilka drobnych pytań Pani Danuta Gac zakończyła swoją wypowiedź. Głos zabrał pan Bogusław Puławski Jako członek Zarządu przedstawił sprawę kompletowania dokumentów, które potrzebne są do zarejestrowania Stowarzyszenia w sądzie i zbliżającej się rejestracji. Przedstawił on również założenia i cele Stowarzyszenia, do których szczególnie zaliczył: wspólny system informacji, zdrowe zasady kupieckie, zdyscyplinowanie handlu poza stacjonar-

nego, organizacje spotkań i sympozjów oraz dążenia do współpracy z władzami gminy w celu ochrony handlowców.

Po wystąpieniu pana Bogdana, Przewodniczący Rady Gminy prowadzący spotkanie otworzył punkt obrad wolne wnioski. Rozpoczęto krótką dyskusję, po czym pan Korman zabierając ostatni raz głos, zgodził się z wypowiedzią pana Kazimierza Dudzika, iż przede wszystkim należy zlikwidować dziki handel i raz na zawsze uporządkować kwestię opłat szczególnie w Rynku. Kończąc Przewodniczący RG serdecznie podziękował gościom i wszystkim przybyłym. Jeszcze raz podziękował pani Bożenie Maślance za zaangażowanie i włożenie wiele wysiłku w przygotowanie tego spotkania.

Myślę, że kolejne tak liczne spotkanie będzie już na I Walnym Zebraniu po zarejestrowaniu statutu, na które już dziś wszystkich zapraszam. Tymi słowami pan Korman zakończył spotkanie.

relacje przygotował K. Chmielowski

Światowy Dzień Obrony Cywilnej

Szef Wojewódzkiego Inspektoratu Obrony Cywilnej w Tarnowie płk mgr Kalawa - złożył wójtowi Chrobakowi i podległym mu współpracownikom najlepsze życzenia z okazji Światowego Dnia Obrony Cywilnej, który był obchodzony 1 marca.

Światowy Dzień Obrony Cywilnej wiąże się z ogromnie ważną i pożyteczną rolą obrony działającej dla dobra narodu i ochrony ludności - napisał w specjalnym piśmie skierowa-

nym do wójta Chrobaka - pułkownik Henryk Kalawa. Z tej okazji - czytamy w piśmie - gratuluję osiągnięć w pracy zawodowej, życzę wiele entuzjazmu i sukcesów w dalszych planach i zamierzeniach oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

Jednocześnie Szef Wojewódzkiego Inspektoratu Obrony Cywilnej ogłosił w szkołach województwa tarnowskiego konkurs na plakat „Obrona Cywilna w oczach pokoleń”, którego celem będzie m.in.: pobudzenie poczucia współdziałalności młodzieży za rozwój i umocnienie obronności i bezpieczeństwa państwa oraz rozwijanie poczucia zbiorowej odpowiedzialności za Ojczyznę.

Leszek Golba

Samorządność w „praktyce”

powstanie Stowarzyszenia Promocji i Rozwoju Gminy Zakliczyn

Wszyscy zdajemy sobie sprawę z jak szerokim zakresem spraw i problemów zmagać się muszą społeczności lokalne. Wiemy także, po upływie paru lat od wprowadzenia reformy samorządowej, że nie wystarczy proste przeniesienie kompetencji władczo - administracyjnych z centralnych i terenowych organów administracji państwowej na organy samorządu lokalnego, aby społeczność samorządowa mogła właściwie funkcjonować. Rzecz w tym, by nasz udział we współzrządzeniu nie sprowadzał się jedynie do wrzucenia (lub nie) kartki wyborczej. Niezmiernie ważne jest, byśmy aktywnie włączali się w proces podejmowania decyzji dotyczących nas właśnie. Jeżeli więc chcemy i potrafimy się „włączyć” w proces „rządzenia” naszą wsią, naszą gminą - róbmy to. Jeżeli mamy własne pomysły, własną wizję, jak nasza lokalna społeczność winna się rozwijać, funkcjonować, nie bójmy się ich publicznie zaprezentować. Jednakże tak pojęta samorządność, niewątpliwie musi się dopiero kształtować - proces ten wymaga oczywiście czasu, ale by czas ten maksymalnie skrócić należy szukać takich sposobów, metod działania, by aktywną samorządność promować i wspierać. A nie jest to zadanie łatwe, minione lata skutecznie nam wszelką aktywność społeczną obrzydziły. Tym bardziej więc należy z zadowoleniem przyjmować wszelkie inicjatywy w tym względzie. Jedną z nich postaram się zaprezentować. W styczniu ubiegłego roku, w Urzędzie Gminy w Zakliczynie odbyła się „Sesja strategiczna” na temat społeczno - gospodarczego rozwoju tej gminy. Celem sesji było wdrożenie partnerskiej budowy i realizacji planu strategicznego rozwoju gminy. W gronie przedstawicieli środowiska społeczno - gospodarczego oraz zaproszonych gości, określono strategiczne cele rozwoju gminy, nakreślono plan zadań, wyłoniono partnerski nadzór ich realizacji. Organizatorem sesji był Zarząd Gminy oraz Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Tarnowie.

W sesji brali udział radni, sołtysi, rolnicy, zaproszeni dyrektorzy szkół, zakładów pracy, miejscowi przedsiębiorcy, przedstawiciele organizacji społecznych i politycznych oraz zainteresowani problematyką. Program sesji był bardzo bogaty i ciekawy, realizowano go w ciągu 3 dni. Jeden z wielu punktów dotyczył „Oceny sytuacji spo-

łeczno - gospodarczej w Gminie Zakliczyn” - na podstawie badań przeprowadzonych przez Zakład Socjologii i Rozwoju Wsi Akademii Rolniczej w Krakowie. Uczestnicy sesji pracowali w sześciu grupach i określali plan zadań, cele strategiczne oraz propozycje misji Gminy w regionie Małopolski. Uwypuklono i podkreślono silne strony gminy, ale również wskazywano jej słabe strony.

Zainicjowanie procesu lokalnego rozwoju, to pierwszy i bardzo ważny krok wejścia do Unii Europejskiej.

Szesnastu członków, uczestników sesji, podjęło decyzję powołania Stowarzyszenia Promocji i Rozwoju Gminy Zakliczyn.

Po „Sesji strategicznej” zorganizowany został w Urzędzie Gminy „Kurs Małej Przedsiębiorczości”, w którym aktywnie uczestniczyło 32 osoby. Zajęcia odbywały się cały tydzień w kwietniu ubiegłego roku. Organizatorami kursu byli - Wójt Gminy Pan Stanisław Chrobak, Pani inż. Matylda Nowak - pracownik ODR oraz Pani inż. Danuta Goc - pracownik UG.

Zakres szkolenia obejmował następujące tematy:

- poszukiwanie pomysłu na działalność gospodarczą,
- formy działalności gospodarczej, przesłanki wyboru, procedury założycielskie,
- przygotowanie biznes planu,
- elementy marketingu,
- księgowość małej firmy,
- finansowanie działalności gospodarczej (kredyty, współpraca z bankiem, wniosek kredytowy).

Szkolenie prowadzili specjaliści i fachowcy z Ośrodka Wspierania Przedsiębiorczości przy Fundacji Promocji Gospodarczej Regionu Krakowskiego. Sposobem szkolenia była „Fundacja Wspomagająca Zaopatrzenie Wsi w Wodę”.

Stowarzyszenie Promocji i Rozwoju Gminy Zakliczyn otrzymało osobowość prawną. Status Stowarzyszenia został zatwierdzony przez Sąd Wojewódzki w Tarnowie.

Status określa cele i środki działania. Celem Stowarzyszenia jest uczynienie Gminy Zakliczyn liderem Ziemi Tarnowskiej w zakresie przedsiębiorczości, turystyki i rekreacji między innymi w oparciu o gospodarstwa rolne, a w szczególności przez pozyskiwanie środków i partnerów dla spo-

łeczno - gospodarczego rozwoju gminy. Inne działania to:

- przyciąganie inwestorów zewnętrznych i promocja przedsiębiorczości,
- restrukturyzacja rolnictwa w kierunku wyspecjalizowanych gałęzi produkcji oraz rozwój rynków zbytu,
- rozwój agroturystyki i bazy turystycznej,
- zagospodarowanie źródeł wody mineralnej,
- rewitalizacja zabytków,
- poprawa infrastruktury, szczególnie w zakresie gospodarki wodno - ściekowej i dróg lokalnych.

Stowarzyszenie realizuje swoje cele przez rozwijanie współpracy środowisk lokalnych gminy, instytucji i organizacji społecznych na płaszczyźnie swoich zadań programowych. Współpracuje z samorządem terytorialnym, opiniuje i wspiera jego projekty inicjatyw związanych z realizacją strategii społeczno - gospodarczego rozwoju gminy.

Stowarzyszenie wspiera rozwój infrastruktury dla poprawy życia mieszkańców oraz pozyskuje inwestorów i kreuje przedsiębiorców. Działa na rzecz wzrostu konkurencyjności gospodarstw rolnych, wspiera tworzenie i udział mieszkańców w zorganizowanych formach zbytu produktów rolnych i przetwórstwa rolno - spożywczego.

Wspiera również rozwój oświaty i działalności oświatowej w zakresie ochrony środowiska naturalnego, produkcji i konsumpcji zdrowej żywności oraz przedsiębiorczości.

Stowarzyszenie inicjuje także przedsięwzięcia ekologiczne, turystyczne i agroturystyczne. Działa na rzecz poszanowania dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego gminy. prowadzi promocję gospodarczą i turystyczno rekreacyjną gminy z uwzględnieniem walorów przyrodniczych m.in. Ciężkowicko - Rożnowskiego Parku Krajobrazowego.

Wspiera rozwój bazy kulturalnej i rekreacyjno - sportowej oraz działalności w zakresie kultury fizycznej.

Stowarzyszenie pozyskuje sponsorów oraz poszukuje pomocy materialnej u krajowych i regionalnych funduszy.

Może prowadzić działalność gospodarczą, marketingową, akwizycyjną i reklamową.

W czasie obrad Zgromadzenia dokonano wyboru władz Stowarzyszenia w składzie:

Pan mgr inż. Stanisław Żabiński - prezes
Pan Bogusław Furtek - zastępca
Pan Jerzy Książek - skarbnik
Pani inż. Matylda Nowak - sekretarz
Pan Adolf Nijak - członek

Przy Stowarzyszeniu Promocji i Rozwoju Gminy Zakliczyn, które liczy obecnie 38 członków, powołano Gminny Ośrodek Wspierania Przedsiębiorczości, Klub Edukacji Ekologicznej oraz Koło Agroturystyczne.

Gminny Ośrodek Wspierania Przedsiębiorczości będzie prowadził działalność edukacyjną w zakresie podejmowania samodzielnej działalności gospodarczej. Własne inicjatywy mieszkańców gminy winny stać się ważnym czynnikiem jej ożywienia gospodarczego. Stanowiąc będą źródło dochodu rodzin, a także przyczynią się do powstania nowych stanowisk pracy dla bezrobotnych. Sprzyja temu charakter samego Zakliczyna jako miejscowości mogącej pełnić rolę lokalnego ośrodka wymiany, wytwórczości i usług, bowiem na terenie gminy występują surowce naturalne i źródła mineralne. Gminny Ośrodek Wspierania Przedsiębiorczości szczególnie zajmie się udzielaniem porad, konsultacji i doradztwem w sprawie marketingu. Będzie również udzielać pomocy technicznej dla powstałych przedsiębiorstw. Ośrodek będzie również udostępniał informacje poprzez biblioteki i bazy danych.

Głównym zaś celem będzie promocja produktów miejscowego rzemiosła i drobnej wytwórczości.

Ośrodek ten, jak się dowiedziałam od Pani inż. D. Gac jest już w trakcie organizacji, a swoją siedzibę będzie miał w remizie OSP. Natomiast Klub Edukacji Ekologicznej ma już pewne osiągnięcia. W marcu odbyło się w Raciechawicach szkolenie członków na temat gospodarowania odpadami. Rozpoczęta została edukacja ekologiczna chętnych nauczycieli i młodzieży. Organizowane są wystawy na tematy związane z ochroną środowiska. Członkowie klubu zajmują się udzielaniem fachowych porad oraz samodzielnie podejmują różnorodne inicjatywy związane z ochroną środowiska.

Ważnym czynnikiem ożywienia gospodarczego jest rozwój usług rekreacyjno-turystycznych. Do takiej działalności gmina posiada naturalne predyspozycje.

Niezależnie od oczywistych korzyści w postaci dodatkowych dochodów za usługi - wynajem kwater, nowe miejsca pracy - ruch turystyczny tworzy dodatkowy popyt na żywność sprzedawaną bezpośrednio spo-

żywy.

Na terenie gminy usługi agroturystyczne świadczy 21 gospodarstw zrzeszonych w Kole „Zakliczyn”, należącego do Stowarzyszenia „Galicyskie Gospodarstwa Gościnne”. Prezesem Koła jest Pan Krzysztof Wojtas. Koło organizuje cykle szkoleń i pokazów żywieniowych na temat sporządzania posiłków w ramach usług agroturystycznych.

Poprzez organizowanie spotkań z przedstawicielami Niemiec, Danii i Holandii zostanie docelowo zapromowana agroturystyka w gminie. Wspólnie z Gminnym Ośrodkiem Wspierania Przedsiębiorczości zorganizowany będzie „Wiosenny Jarmark w Zakliczynie”, na którym urządzi regionalny pokaz żywienia turystów. Swoje towary promować będą mogły wszystkie podmioty gospodarcze działające na terenie gminy.

Jak wygląda praktyczna realizacja zadań przez Stowarzyszenie Promocji i Rozwoju Gminy Zakliczyn - o to zapytałam Pana Prezesa mgr inż. Stanisława Żabińskiego.

- Kto może zostać członkiem Stowarzyszenia?

Stowarzyszenie otrzymało osobowość prawną w listopadzie ubiegłego roku. Powstało w celu wspomżenia Rady Gminy oraz po to, aby uzyskać środki „pomocowe”, które daje Unia Europejska. Pieniądze unijne mogą uzyskać tylko instytucje społeczne i stowarzyszenia, które zrzeszają takich ludzi, którzy chcą coś zrobić. Mam nadzieję, że tacy ludzie są w naszym Stowarzyszeniu, bowiem skupia ono ludzi różnych specjalności, zawodów i wykonywanych funkcji. Są w nim młodzi, energiczni ludzie oraz posiadający doświadczenia w pracy dla gminy.

Członkiem jest Wójt Pan Stanisław Chrobak oraz Przewodniczący Rady Gminy Pan Kazimierz Korman oraz szereg innych osób, chcących pracować dla swojej Gminy. Stowarzyszenie jest otwarte dla wszystkich chętnych. Kto chce coś zrobić, ma jakiś pomysł, to jest mile widziany w naszym Stowarzyszeniu. Każdy może zostać członkiem naszego Stowarzyszenia.

- W jaki sposób Stowarzyszenie ma zamiar zdobywać środki na swoją działalność?

W pierwszym etapie naszej działalności, chcemy zwrócić szczególną uwagę na promocję Gminy, gdyż jest ona trochę na uboju w sensie położenia geograficznego. Nie mamy przemysłu, ale mamy walory krajo-
brazowe, Park Karjobrazowy. Nie jest najlepiej z ochroną środowiska, chcemy spro-
wadzić turystów, a mamy zaśmiecone lasy,

rowy, potoki. To trzeba zmienić. Występujemy do różnych fundacji, do różnych stowarzyszeń z pytaniem, jakie warunki i kryteria trzeba spełnić, aby móc uzyskać pieniężną pomoc. Pieniądze, można głównie uzyskać na organizację szkoleń, na przekwalifikowanie się ludzi i na rozwój małej przedsiębiorczości. Podejmujemy działania aby uaktywnić ludzi, bo to jest najłatwiejsza forma pomocy, którą można uzyskać i z której można skorzystać. Musimy sobie stworzyć szczegółowe programy na co chcemy uzyskać pieniądze i w jaki sposób będą one wykorzystane. Każdy bowiem kto daje pieniądze, żąda takiego planu.

- Jak chciałoby Stowarzyszenie promować naszą Gminę?

Myślę, że poprzez szeroko rozumianą turystykę i agroturystykę. Już powstało Koło „Zakliczyn” należące do „Stowarzyszenia Galicyjskich Gospodarstw Gościnnych”. Członkowie tego Koła aktywnie włączyli się w promocję, opracowują własny informator turystyczny, własną mapę z naznaczonymi szlakami turystycznymi.

20 maja organizujemy wspólnie z Wójtem Gminy „Wiosenny Jarmark w Zakliczynie”, na którym chcemy promować produkty miejscowego rzemiosła i drobnej wytwórczości. Chcemy sprowadzić również różne firmy i przedsiębiorstwa z zewnątrz, z innych regionów Polski, aby zaprezentowały swoje produkty i urządzenia, nie tylko do produkcji rolniczej. Mieszkańcy naszej gminy mogą w ten sposób nawiązać kontakty, czy nawet konkretną współpracę. Chcemy sprowadzić media, aby pokazały Zakliczyn innym mieszkańcom naszego kraju. Aby zapewnić frekwencję, impreza będzie zorganizowana we środę.

- Czy nie obawia się Pan, że działalność Stowarzyszenia będzie w gruncie rzeczy pokrywać się, czy też dublować ustawowe obowiązki spoczywające na organach samorządowych?

Nie, bo są zupełnie inne. Organy samorządowe mają organizować życie ludziom, po to są wydziały np. budownictwa, komunikacji. Stowarzyszenie ma na celu „podrzucić” Radzie Gminy własne pomysły do wspólnej realizacji. Podsunęliśmy pomysł dotyczący zmiany wyglądu Zakliczyna przy wjeździe do centrum. Jest to widok mało estetyczny. Pomysł polegał na tym, żeby mieszkańcom, którzy poprawią elewację zastosować ulgi podatkowe. Chyba ze względu na „ciasny” budżet, sprawa utknęła na Zarządzie, nie poszła dalej. W taki sposób będziemy współpracować z gminą, na-

tomiast zadań gminy na pewno nie przejmujemy. Na pewno, jako Stowarzyszenie, większy nacisk położymy na ochronę środowiska, bo to się wiąże z rozwojem turystyki, w szerokim tego słowa znaczeniu. Według „Strategii rozwoju gminy Zaliczyn” opracowanej przez Zakład Socjologii Wsi AR w Krakowie przez prof. Stanisława Moskala, nasza Gmina nie może całkowicie rozwijać się w kierunku rolniczym, ale musi pomyśleć o turystyce i agroturystyce. Aby przyciągnąć turystów, to musimy im pokazać czyste lasy i rzeki, a nie wysypisko śmieci pod mostem na Dunajcu. Ktoś sobie przyjechał i wysypał śmieci pod nim. Nie wiem dlaczego nie zawiózł ich na wysypisko śmieci w Charzewicach. W ten sposób nie „przyciągniemy” turystów. Plaża pod mostem, to najlepszy punkt, jeżeli chodzi o

kąpielisko. A wakacje tuż, tuż.

- Jak wobec tego wygląda współpraca z Władzami samorządowymi gminy?

Współpraca układa się bardzo dobrze, zarówno z Wójtem Panem Stanisławem Chrobakiem jak i Przewodniczącym Rady Gminy Panem Kazimierzem Kormanem, który zadeklarował współpracę Rady ze Stowarzyszeniem oraz wspólną realizację wytyczonych zadań.

- Czy Stowarzyszenie zamierza współpracować z takimi samymi stowarzyszeniami w innych gminach?

Oczywiście, bo konkurencji sobie nie zrobią, mogą tylko sobie pomóc i wskazać „ścieżki” wspólnych działań. Nie ukrywam, że wyjazd do Raciechowic, zorganizowany przez Urząd Gminy wspólnie z ODR w Tarnowie jest tego przykładem. Ja też uczestniczyłem w spotkaniu, wiele zobaczyłem i nauczyłem się na temat gospodarki odpadami.

Wszyscy byliśmy bardzo mile przyjęci, pokazano nam jak oni do pewnych rzeczy dochodzili. Myślę, że inne stowarzyszenia, też będą tak patrzeć na swą działalność.

Musimy współpracować ze wszystkimi stowarzyszeniami, aby wymieniać doświadczenia i „podpatrywać” dobre rzeczy u innych.

Dziękuję za rozmowę

Helena Lasota

Powiat, województwo, wojewoda nowy ustrój administracji publicznej

W ostatnich dniach 1997 roku Rząd przesłał do parlamentu projekty ustaw o samorządzie województwa i administracji rządowej w województwie. Jednocześnie, Rząd zaakceptował poselski projekt ustawy o samorządzie powiatowym, traktując go jako spójny z koncepcją reformy administracji, proponowanej przez Radę Ministrów.

Parlament rozpoczął pracę nad ustrojowymi regulacjami administracji publicznej w terenie. Projekty te zakładają utworzenie samorządowych powiatów, likwidację dotychczasowych województw jako jednostek podziału terytorialnego, zmianę usytuowania wojewody jako przedstawiciela rządu oraz utworzenie na szczeblu województwa samorządu.

Powiat

Powiat - zgodnie z definicją ustawową - jest wspólnotą samorządową mieszkańców, a także odpowiednim terytorium. Do podstawowych regulacji pozycji prawnej powiatu przeniesiono te, które znała już ustawa o samorządzie terytorialnym. Powiat ma osobowość prawną, samodzielność jego podlega ochronie, zadania publiczne określone w ustawach powiat wykonuje w imieniu własnym i na własną odpowiedzialność. Powiaty tworzy i znosi, a także ustala ich granice, Rada Ministrów w drodze rozporządzenia.

Zadania powiatu

Do zadań powiatu, określonych już w samej ustawie o samorządzie powiatowym

zaliczono m.in. szkolnictwo ponadpodstawowe, specjalne szkolnictwo podstawowe, ochronę zdrowia, w tym publiczne zakłady opieki zdrowotnej, pomoc społeczną, budowę i utrzymanie dróg, komunikację, scalanie gruntów i wywłaszczanie nieruchomości, ochrony przeciwpowodziowej, przeciwpożarowej oraz zapobiegania klęskom żywiołowym i ich skutkom. Jednocześnie przewiduje się możliwość określenia zadań powiatu w innych ustawach z zastrzeżeniem jednak, że zadania należące do powiatu nie mogą naruszać zakresu działania gmin.

Władze powiatu

Mieszkańcy powiatu decydują o jego sprawach poprzez wybory do organów powiatu oraz poprzez referendum powiatowe. Organami powiatu są rada powiatu i zarząd powiatu. Rada powiatu ma charakter organu stanowiącego i kontrolnego. Radni do rady powiatu. Jest on organem wykonawczym powiatu. Zarządowi przewodniczy starosta a ponadto w skład zarządu chodzi wicestarosta i członkowie zarządu powiatu. Członkostwa w zarządzie powiatu nie można łączyć z członkostwem w organach gmin oraz z zatrudnieniem w administracji rządowej.

Starostwo powiatowe

Zarząd wykonuje zadania powiatu przy pomocy starostwa powiatowego. Kierownikiem starostwa powiatowego jest starosta powiatu a jego organizację i zasady funkcjonowania określa regulamin organizacyjny starostwa uchwalony przez radę powia-

tu. Staroście może być powierzona wykonywanie zadań z zakresu administracji rządowej, w tym także wydawanie decyzji administracyjnych. w takim przypadku organem odwoławczym od decyzji starosty jest wojewoda. Powiat stanowi, na podstawie ustaw, przepisy powszechnie obowiązujące na terytorium powiatu (przepisy powiatowe).

Mienie i finanse powiatu

Wprowadza się nową kategorię mienia komunalnego - mienie komunalne powiatu. Dochodami powiatu są m.in. udziały we wpływach z podatku dochodowego od osób fizycznych i osób prawnych, subwencje i dochody z majątku powiatu. Kontrolę gospodarki finansowej powiatu sprawuje regionalna izba obrachunkowa. Powiaty mogą tworzyć związki z innymi powiatami a także gminami (w celu wspólnego wykonywania zadań publicznych). Powiaty mogą tworzyć stowarzyszenia, w tym także z udziałem gmin.

Nadzór

Nadzór nad działalnością powiatu sprawują: Prezes Rady Ministrów, wojewoda, regionalna izba obrachunkowa. Wojewoda może wstrzymywać wykonanie rozstrzygnięcia powiatu i przekazywać sprawę do ponownego rozpatrzenia, uchylać rozstrzygnięcia i wydawać zarządzenia zastępcze.

Miasta na prawach powiatu

Miasta liczące więcej niż 80 tys. mieszkań-

ców są miastami na prawach powiatu, rada Ministra może jednak w przypadku miast liczących więcej mieszkańców - odstąpić od nadania praw powiatu, a miastom mniejszym taki status nadać. W miastach na prawach powiatu funkcję organu powiatu sprawuje rada ministra i zarząd miasta.

Rządowo - samorządowe województwo
Administracja publiczna w województwie wykonywana jest przez wojewodę (zwierzchnik administracji zespolonej), organy administracji specjalnej podległe bezpośrednio ministrom oraz przez organy samorządu województwa.

Samorząd województwa

Ogół mieszkańców województwa tworzy z mocy prawa regionalną wspólnotę samorządową, a województwo jest wspólnotą mieszkańców oraz jednostką podziału terytorialnego kraju. Ustawa przewiduje domniemanie kompetencji na rzecz samorządu województwa, jeśli idzie o ewentualne spory kompetencyjne z administracją rządową. Jednocześnie ustawa gwarantuje nienaruszalność samodzielności innych jednostek samorządu terytorialnego (powiatu, gminy). Województwo posiada osobowość prawną a jego samodzielność podlega ochronie sądowej. Granice województw określa odrębna ustawa.

Zakres działalności samorządu wojewódzkiego

Zgodnie z ustawą samorząd województwa współtworzy warunki rozwoju województwa. jako przykładowe obszary działalności samorządu wojewódzkiego ustawa wymienia m.in. pielęgnowanie polskości, rozwijanie świadomości obywatelskiej i kulturowej mieszkańców, zachowanie i racjonalne korzystanie z zasobów przyrody oraz ochrona i kształtowanie środowiska, dbałość o rozwój kultury, ochronę dziedzictwa kulturowego o znaczeniu regionalnym, utrzymanie i rozbudowę infrastruktury technicznej i gospodarczej o znaczeniu regionalnym, w tym pozyskiwanie i łączenie środków finansowych, publicznych i prywatnych, na rzecz wykonywania zadań publicznych, warunkujących rozwój regionalny, dbałość o umacnianie obronności państwa, wspieranie i prowadzenie działań na rzecz podniesienia poziomu wykształcenia obywateli, promocje walorów regionu. Podstawą wykonywania polityki rozwoju regionu jest program regionalny i opracowane na jego podstawie plany wojewódzkie, w tym wieloletnie plany inwestycyjne. W celu wykonania strategii rozwoju samorząd województwa może prowadzić działalność gospodarczą.

Zadania województwa

Samorząd województwa wykonuje zadania o charakterze regionalnym określone w ustawach. jako przykładowe dziedziny działania województwa ustawa wymienia m.in. edukację, ochronę zdrowia, kulturę, pomoc społeczną, modernizację terenów wiejskich, zagospodarowanie przestrzenne, ochronę środowiska, gospodarkę wodną.

Władze województwa

Organami województwa są sejmik i zarząd województwa. Marszałek województwa - wybierany przez sejmik, stoi na czele sejmiku i zarządu. Sejmik jest organem stanowiącym i kontrolnym województwa. W jego skład wchodzi wybierani w bezpośrednich wyborach radni. Funkcji radnego województwa nie można łączyć z funkcją posła, senatora i radnego powiatu. zarząd jest organem wykonawczym województwa. Składa się z 5 do 7 osób z marszałkiem jako przewodniczącym. Członkostwa w zarządzie województwa nie można łączyć z członkostwem w organach gmin i powiatów oraz z zatrudnieniem w administracji rządowej.

Urząd województwa

Marszałek jest kierownikiem urzędu regionalnego województwa. Decyzje w indywidualnych sprawach z zakresu administracji, należących do kompetencji województwa, wydaje marszałek, odwołanie od tych decyzji może być składane do samorządowego kolegium odwoławczego.

Mienie i finanse

Ustawa przewiduje nową kategorię mienia - mienie wojewódzkie. Podstawowymi dochodami województwa są udziały w podatkach stanowiących dochód budżetu państwa, dochody z majątku województwa oraz subwencje i dotacje.

Współpraca zagraniczna województwa
(współpraca ze społecznościami regionalnymi) odbywa się zgodnie z polityką zagraniczną państwa. Projekty umów o współpracy międzyregionalnej, przystąpienie do międzynarodowych organizacji i inne inicjatywy zagraniczne, wymagają wcześniejszej akceptacji wojewody.

Nadzór

Nadzór nad działalnością samorządu województw sprawują: Prezes Rady Ministrów, wojewoda i regionalna izba obrachunkowa. Organy nadzoru mają prawo żądania informacji i danych potrzebnych do wykonywania czynności nadzorczych. W ramach nadzoru uchwały sejmiku województw przed-

stawiane są wojewodzie i regionalnej izbie obrachunkowej, którzy mogą zaskarżyć uchwałę do sądu administracyjnego. Ponadto wojewoda może wstrzymać wykonanie uchwały i przekazać ją samorządowi województwa do ponownego rozpatrzenia, a przypadku nie usunięcia naruszeń wojewoda może uchylić uchwałę wydając zarządzenie zastępcze. Prezesowi Rady Ministrów przysługuje prawo wnioskowania do Sejmu o rozwiązanie sejmiku wraz z rażącym naruszenia Konstytucji lub ustaw przez sejmik. Prezes rady Ministrów może także zawiesić organy województwa i ustanowić zarząd komisaryczny.

Prawo miejscowe

sejmikowi województwa przysługuje prawo stanowienia aktów prawa miejscowego, powszechnie obowiązującego na obszarze województwa. Wojewódzkie prawo miejscowe może być wydawane tylko na podstawie upoważnień udzielonych w ustawach i w ich granicach.

Administracja rządowa w województwie - wojewoda

Administrację rządową w województwie wykonuje wojewoda, organy administracji, specjalnej a na podstawie porozumień, organy samorządu województwa, kierownicy służb i inspekcji powiatowych, organy innych samorządów.

Przyjmuje się jako zasadę terenowej administracji rządowej jako administracji specjalnej, może nastąpić wyłącznie w drodze ustawy, jeżeli jest to uzasadnione w szczególności ogólnopaństwowym charakterem wykonywanych zadań nie związanych z terenem województwa lub zasięgiem działania, który z województwem się nie pokrywa.

Wojewoda jest przedstawicielem Rady Ministrów w województwie, zwierzchnikiem zespolonej administracji rządowej, organem nadzoru nad samorządem terytorialnym, reprezentantem Skarbu Państwa w odniesieniu do mienia powierzonego mu do wykonywania jego zadań. Wojewodzie przysługuje prawo stanowienia przepisów prawa miejscowego obowiązujących na obszarze województwa. Wojewodę powołuje i odwołuje Prezes Rady Ministrów, Premier dokonuje oceny pracy wojewody i sprawuje nad nim nadzór. Wojewoda jako przedstawiciel Rządu odpowiada za wykonywanie polityki rządu na obszarze województwa. Do wojewody należą wszystkie sprawy z zakresu administracji rządowej nie zastrzeżone na rzecz innych organów. Wojewoda wykonuje zadania przy pomocy pierwszego wicewojewody, wicewojewodów, oraz kierowników i dyrektorów w służbach i urzędzie.

Możliwe jest tworzenie przez wojewodę delegatur urzędu wojewódzkiego - dla usprawnienia działań administracji rządowej.

Zaproponowany przez rząd ustrój administracji publicznej w trójszczeblowym układzie z gminą, powiatem i województwem opiera się na zasadzie państwa unitarnego z jednolitą władzą publiczną wykonywaną bądź przez organy administracji rządowej bądź samorząd. Realizacja tego modelu wymaga zespolenia kilkudziesięciu administracji specjalnych (inspekcje, straże) i poddania ich zwierzchnictwu wojewody bądź starosty. Konsekwencją wprowadzenia nowego ustroju będzie m.in. likwidacja rejonów jako jednostek administracji rządowej w terenie a także wojewódzkich sejmików samorządowych jako prezentacji gmin z te-

renu województwa. Ustawy ustrojowe muszą zostać uzupełnione o pakiet finansowy oraz związane z tym ustawy kompetencyjne dostosowujące materialne prawo administracyjne do wprowadzanych zmian. Wprowadzenie nowego ustroju administracji publicznej powiązane zostanie także z nowym podziałem terytorialnym państwa.

Reforma administracji wynikająca z tych rozwiązań ustawodawczych ma przełomowy charakter. Jest odejściem od modelu, według którego funkcjonowanie administracji publicznej podporządkowane było partii o konstytucyjnie zagwarantowanej roli, czyniąc z Polski państwo totalitarne, scentralizowane i biedne.

Podział terytorialny jest pochodną zadań państwa wykonywanych przez administra-

cję. Natomiast struktury administracji, odziedziczone po komunizmie, podporządkowane były przenoszeniu decyzji politycznych z PZPR w sferę wykonawczą administracji.

Decentralizacja państwa jest kontynuacją procesu odchodzenia od państwa totalitarnego. Jednak ani decentralizacja ani wzmacnianie samorządu terytorialnego nie jest celem samym w sobie. Sprawna, ale poddana społecznej kontroli, administracja jest warunkiem rozwoju nowoczesnego państwa, państwa, które swoim obywatelom stwarza możliwość godnego i bezpiecznego życia.

(autor jest Wicedyrektorem Departamentu Spraw Społecznych w kancelarii Premiera)

Droży Czytelnicy!

Publikujemy na łamach „Głosiciela” felieton naszego Kolegi „po piórze” z „Czasu Czehowa”. Czynimy to z dwóch powodów. Po pierwsze, uważamy, że i w prasie lokalnej można znaleźć przykłady dobrej, dziennikarskiej roboty”, czego znakomitym dowodem jest wspomniany felieton.

Po drugie, w pełni zgadzamy się z naszym czchowskim Kolegą co do roli, jaką ma do spełnienia prasa lokalna. Także naszym zdaniem, winna ona zajmować się sprawami, którymi „żyją” społeczności lokalne - szczególnie tymi trudnymi i „bólącymi”. Lepiej jest bowiem, by publicznie rozwiązywano lokalne problemy, niż by wokół nich snuto „niejawne” intrygi, lub co gorsza, podchodzono do nich w sposób bierny. Zawsze sądziłmy, że nie ma lepszej sposobności kształtowania autentycznej społeczności lokalnej jak właśnie inicjowanie i moderowanie obywatelskiej dyskusji. Ma, rzecz jasna, takie podejście także pewne wady, ale pozwolimy sobie w tym miejscu przytoczyć powiedzenie, które od dawna już funkcjonuje w świadomości społeczno - politycznej wielu narodów - „demokracja nie jest najlepszym ustrojem, nie wymyślono jednak lepszego”. I na koniec chcielibyśmy zacytować fragment felietonu „Czehowskiego Stańczyka”. Niech będzie on swobodnym drogowskazem dla naszych dzielnych Czytelników - „Żle się dzieje, gdy w zacie trzewieniu brukamy własne gniazdo. Równie jednak źle jest, gdy własne gniazdo traktujemy jak przytulisko”.

w imieniu Redakcji Helena Lasota

Przedruk „Stańczyka” kwiecień 98 z „Czasu „Czehowa”



STAŃCZYK

KONIEC WIEKU Wg STAŃCZYKA

„THE HERALD” OF ZAKLICZYN

Patrzajta ludziska deko wyżej, jaki ze mnie „European man”, że nawet nikt by nie pomyślał, że piszę do jakiegoś tam „Time of Czehów”, a co dopiero, że nabrało mnie na pisanie o „Heraldzie” zza „rivera”, co prawda nie takiej „grand” rzeki jak Mississippi, ale jednak Dunajca. Żarty na bok, proszę społeczności, życie czasami bez wysiłku obfituje w jaja. Kiedy „people” z Czehowa z zapartym tchem czekają na to co też ich „Chief of commune” mgr inż. Olchawa w Chicago załatwi, w sąsiedniej „commune” tańczą zbójnickiego, aż miło. Wiadomo, że jak tańczy się ten narodowo-góralski taniec, to ino iskry lecą. Z kolei jak się skrzy, to woda na młyn dla „pressa”. Z tej to wody redaktorzy „Głosiciela” korzystają aż miło, co im się chwali, bo to znaczy, że nie mają „pietra” (uwaga „pieter” to jest w narzeczu śląskim nie angielskim i oznacza strach). Oto, więc wspólnym wysiłkiem panowie redaktorzy; Chmielowski, Golba i pani re-

daktor Lasota, stworzyli jedno z najpoczytniejszych pism sublokalnych, nie zająkne się, w Małopolsce. Nakład „Głosiciela” rośnie wprost proporcjonalnie do liczby listów zamkniętych, otwartych, replik, kontra replik i oświadczeń. Doszło do tego, że zaglądasz do Brzeska, a tam pytają: czytałeś pan najświeższego „Głosiciela”? Odpowiesz nie, to rozmówca ma dziką satysfakcję i odpowiada; szkoda, bo już pan nie przeczytasz, ponieważ nakład się wyczerpał. I śmieje ci się prosto w pysk.

Konstatujesz, że umknęła ci okazja poczytania światowej gazety. Szczęśliwie dla Stańczyka, w tej materii, nie ma rzeczy niemożliwych. Dostałem, poczytałem i wiem. Oto odkrycie moje po lekturze - uprzedzam, zupełnie nie odkrywcze. Oto w Zakliczynie ludzie mają różne poglądy i najłagodniej ujmując, nie padają sobie przy byle jakiej okazji w objęcia. Prawda, że mało odkrywcze? Ludzie owi należą do tzw. elity władzy; jedni władzę dzierżą, a drudzy też by chcieli. Ci co władzę dzierżą, mają świadomość, że nie jest ona dana na wieki. Stąd robią wszystko co w ich mocy, aby aspirantów do władzy elektoratowi obrzydzić do cna - trudno im się dziwić. Z kolei aspiranci do władzy wkurzają się na taki dyktat i pokazują elektoratowi ciemne strony tych co władzę sprawują. Obie strony, aby było pięknie, stroją się w najstrojniejsze odzienie, przeciwnika puszczając w byle łachmanach. Też mało odkrywcze. Co jest najlepszą trybuną do prezentowania własnych racji? „Herald Tribune” krzyknął by „American man”. No to co jest w Zakliczynie taką trybuną? Dokładnie to co w tytule. Teraz dopiero mogę sobie pozwolić na to, co chcę niniejszym powiedzieć czytelnikom „Czasu Czehowa”. Otóż chcę powiedzieć, żeby

wzięli przykład z Zakliczynian - no, może nie do końca, ale o tym niżej. Nie wnikając w szczegóły, bardzo podoba mi się owa publiczna wymiana poglądów u sąsiadów. To jest ważny element demokracji właśnie, drodzy moi. Współczuję władzy czchowskiej, co to ją wybierają dziś, a na drugi dzień lepiej żeby nie słyszeli, co o niej mówią. Niestety nie słyszą, bo czchowscy głośnicy mówią to po cichu - publicznie powiedzieć nie chcą, bo mają owego „pietra”. Jeszcze się bardziej dziwię tym, co to są zwolennikami władzy, ale też po cichu. Ja nie nawołuję do wojny na dole, do przebiegania się w kluby i inne frakcje, ale do potraktowania gminy jako wspólnoty, gdzie ludzie myślą, mają różne poglądy, propozycje, programy, itp. Mogą się spierać ile wlezie, ale jak przychodzi czas pracy, to zakasują rękawy i wspólnie do roboty... Przy czym pisząc gmina, nie mam na myśli Urzędu, tylko wszystkich, którzy tworzą lokalną społeczność. Dlatego sądzę, że dobrze się stało, że swoje racje na tych łamach wygłosili mieszkańcy Potoków i Zalesia oraz Wójt Gminy. Źle się stało, że zanim znaleźli „Czas Czchowa” wcześniej zaufali instytucjom wojewódzkim. Tam, daleko, daleko, na-

szych spraw nie traktują aż tak poważnie, jakby nam się wydawało. Żeby było lepiej tu, sami musimy do tego doprowadzić. Kto ma wątpliwości, to proszę uważnie przeczytać, co mówił wojewoda Grad podczas wizyty w Czchowie. Źle się dzieje, gdy w zatrzeciewieniu brukamy własne gniazdo. Równie jednak źle jest, gdy własne gniazdo traktujemy jak przytulisko. To wam właśnie chciał powiedzieć stary Stańczyk, co to ani „Dyplomista” ani „Honorowy”, tylko prosty człowiek. Tak mi się widzi, że tędy droga do Europy a nie przez „kociołek”.

P.S.

Gratuluję „Głosicielowi” coraz solidniejszej roboty. Teraz życzę owoców owej pracy. Z sąsiedzkim pozdrowieniem.

Szanowny Stańczyku!

Nie mogliśmy, my pośledni słudzy Merkuryusza, oprzeć się pokusie i wydrukować słowa Twoje - a to dla „giętkości” języka Twego, a to dla ironii „tnącej”, a to dla myśli Twych, po

blazeńsku mądrych. I chęć mamy ogromną, by Cię do Zakliczyna zaprosić, bo i Twój sławny poprzednik na zamku melsztyńskim mógł bywać.

A co do goryczy lekkiej, ze słów Twych przebijającej, racz zważyć, że to osoba Twa dowodem jest koronnym na to, że żyć muszą jeszcze w Czchowie potomkowie owych sławetnych mieszczan czchowskich, co to w pamiętnej egzekucji czchowskiej, kata bieckiego dzielnie dopingowali. Przyznasz przecie, że przykład to był odwagi niezmierniej, bo to i króla dzielni mieszczanie publicznie wspierali - a miał ów król przeciwko sobie opozycję srogą. A przecież i kat łatwo mógł się pomylić - bowiem rynek w Czchowie niewielki macie. Nie mogła „tradycja” taka w Czchowie zaginąć zupełnie. Nie trać więc nadziei, jeno dalej „kaduceuszem myśli swych” potrząsaj, potrząsaj...

Helena Lasota

Turniej Wiedzy o Przepisach Ruchu Drogowego

XXI Gminny Turniej Wiedzy o Bezpieczeństwie Ruchu Drogowego odbył się 27 marca 1998 r. w Szkole Podstawowej w Zakliczynie.

O prawo reprezentowania Gminy w rejonowym turnieju walczyły drużyny: SP w Dzierżaninach, SP w Gwoźdźcu, SP w Paleśnicy, SP w Stróżach, SP w Zakliczynie.

Oficjalnego otwarcia turnieju dokonał dyrektor SP w Zakliczynie mgr J. Gwiżdż.

Zgodnie z regulaminem turnieju zawodnicy najpierw rozwiązywali test ze znajomości przepisów i zasad ruchu drogowego, a później przystąpili do decydujących próby - jazdy sprawnościowej rowerem po torze przeszkód. Niektórzy zawodnicy dali się ponieść emocjom rywalizacji. Najczęściej mściło się to utratą punktów za popełnione błędy.

Po zakończeniu zmagania zespół sędziowski pod przewodnictwem Komentanta Policji w Zakliczynie mł.asp. Bogdana Bacy, ogłosił wyniki.

Drużynowo pierwsze miejsce zajęła eki-

pa SP w Zakliczynie wyprzedzając zdecydowanie rywali i zajmując trzy pierwsze miejsca w klasyfikacji indywidualnej: Ząbek Mateusz kl. VIIIa, Kukulski Michał kl. VIIIb, Skrzeta Paweł kl. VI a, drugie SP w Stróżach, trzecie SP w Paleśnicy.

Dzięki hojności sponsorów wręczono nie tylko dyplomy, ale także nagrody zespołowe i indywidualne. Nagrody ufundowali.

Bank Spółdzielczy w Zakliczynie
F.H. „Ma-Ju” Matras Józef Zakliczyn
F.H. Anna Korman Zakliczyn
F.H. Maria Smoleń Zakliczyn
F.H.U. „DOMAX” Wojnicz - sklep Zakliczyn
F.H.U. „TWIST” Paweł Sułkowski - Zakliczyn

Gminna Spółdzielnia SCH w Zakliczynie
LKS „DUNAJEC” Zakliczyn
Młyn w Wesołowie Jacek Słowiński
Piekarnia Henryk Migdał Zakliczyn
Rozlewnia „TAM” - S.C. Słona 93

Stanisław Witek

„Konferencja w Wierchosławicach”

Nie tak dawno w rodzinnej miejscowości Wincentego Witosa odbyła się konferencja programowa Małopolskiego Stowarzyszenia Agrarnego - „Wieś Małopolska w procesie integracji z Unią Europejską”.

„Stowarzyszenie broni rodzin rolników, ich godności i praw. Chcemy, aby wieś polska była dobrze przygotowana do integracji z Unią Europejską. Chcemy być partnerami w tym procesie” - powiedział Władysław Żabiński były poseł, prezes Małopolskiego Stowarzyszenia Agrarnego.

W konferencji udział wzięli m.in. dr Andrzej Kosiniak - Kamysz prezes Rady Nadzorczej KRUS w Warszawie, dr Franciszek Kadzik zastępca dyrektora Funduszu Pomocy dla Rolników FAPA w Nowym Sączu oraz dr Marian Brzóska przedstawiciel Komitetu Integracji Europejskiej. Wszyscy wygłosili referaty.

Głos zabrał też ksiądz proboszcz Stanisław Wdowiak - diecezjalny duszpasterz rolników.

„Rolnictwo traktuje się na świecie jak niepodległość” - powiedział dr Kadzik, który pierwszy zabrał głos.

W wypowiedziach gości akcentowana była potrzeba najpierw integracji rolników między sobą. Tworzenie spółdzielni i innych form współpracy.

Leszek Golba

„Za reformą Państwa”

Wykaz Przewodniczących Zarządów Gmin Województwa Tarnowskiego, którzy złożyli swój podpis pod listem do Premiera Rządu RP w sprawie reformy Państwa Polskiego.

Pozostali Przewodniczący Zarządów w liczbie 16 podpisania listu odmówili.

lp	Nazwisko	stanowisko służbowe	nazwa gminy
1	Roman Ciepiela	Prezydent	Tarnów
2	Teofil Wojciechowski	Burmistrz	Bochnia
3	Zygmunt Żabiński	Burmistrz	Dębica
4	Bogusław Tolasz	Burmistrz	Brzesko
5	Stanisław Początek	Burmistrz	Dąbrowa Tarnowska
6	Kazimierz Kokoszka	Burmistrz	Nowy Wiśnicz
7	Zygmunt Pieczonka	Burmistrz	Pilzno
8	Edward Serwatka	Zastępca Burmistrza	Pilzno
9	Marek Chmiel	Burmistrz	Radomyśl Wielki
10	Jerzy Lysy	Wójt	Bochnia
11	Tadeusz Salwa	Burmistrz	Ciężkowice
12	Roman Olchawa	Wójt	Czchów
13	Stanisław Rokosz	Wójt	Dębica
14	Maria Okrzesa	Wójt	Dębno
15	Krzysztof Klimek	Wójt	Iwkowa
16	Władysław Kita	Wójt	Jodłowa
17	Stanisław Wolak	Wójt	Lisia Góra
18	Jerzy Piś	Wójt	Lipnica Murowana
19	Witold Morawiec	Wójt	Olesno
20	Stanisław Burnat	Wójt	Pleśna
21	Kazimierz Chrabąszcz	Wójt	Radgoszcz
22	Mieczysław Barabasz	Wójt	Radłów
23	Bernerd Karasiewicz	Wójt	Ryglice
24	Maria Bigas	Wójt	Rzezawa
25	Józef Gądek	Wójt	Skrzyszów
26	Bolesław Łączyński	Wójt	Szczucin
27	Krzysztof Madej	Wójt	Tarnów
28	Tadeusz Naleźny	Wójt	Wadowice Górne
29	Tadeusz Głowacki	Wójt	Wierzchosławice
30	Zbigniew Nosek	Wójt	Wojnicz
31	Stanisław Chrobak	Wójt	Zakliczyn
32	Jerzy Błoniarz	Wójt	Żegocina
33	Bogusław Płodzień	Wójt	Żyraków

Przygotował: Leszek Golba

Redakcja Głosiciela z wizytą w Filipowicach

Rozpoczynając cykl wyjazdów w teren, w związku ze sławną już w całym województwie Orkiestrą Dętą OSP w Filipowicach pod dyktando kapelmistrza Stani-



Na zdjęciu od prawej strony stoją: Kierownik Orkiestry Dętej z Filipowic Pan Władysław Spieszny, w środku Prezes OSP w Filipowicach Pan Tomasz Damian, z lewej Komendant OSP w Filipowicach Pan Zygmunt Olchawa.

sława Zięby i wieloma ludźmi, którzy kierują życiem kulturalnym w Filipowicach, postanowiłem zacząć właśnie od Filipowic. Aby nie przeszkadzać rozpoczętej już próbie orkiestry, o rozmowę na temat regionu, straży, problemów i orkiestry poprosiłem Kierownika Orkiestry Dętej OSP, zarazem działacza społecznego, pana Władysława Spiesznego, Prezesa Straży Pożarnej OSP Filipowice, pana Tomasza Damiana, Komendanta Straży OSP Filipowice pana Zygmunta Olchawę, oraz sołtysa pana Martykę.

K.Ch.

Panowie, może zaczęlibyśmy rozmowę od powstania tego budynku, historii remizy i działalności filipowickiej Straży na co dzień?

Pan Spieszny

Nasze kroniki datują założenie straży w 1911 roku, najpierw był to barak, w którym mieściła się pompa ręczna ciągnięta przez konie. Pompa ta była produkcji austriackiej, zakupiona była przez mieszkańców wsi i członków straży. Do pierwszego pożaru ówczesni strażacy jechali do Jurkowa przez Dunajec, gdyż był on wtedy tak płytki. Wtedy też nastąpiło pierwsze użycie owej pompy.

W 1965 roku rozpoczęto budowę Remizy,

był to plan ze straży z Brzeska. W 1967 roku była korekta planu robiona przez pana Świderskiego i dzięki tej korekcie uzyskano większy metraż na piętrze. Bu-

dowa trwała bardzo długo, ze względu na brak środków. Oddanie remizy nastąpiło w początkach lat 80-tych. Dzisiejsza działalność straży skupia się na wyjazdach do akcji gaśniczych, pożarniczych, czasem pomocy drogowej, a w 1997 roku wiele dni i wiele godzin usuwaliśmy zagrożenia powodziowe.

Prezes Straży Damian Tomasz

Aktualnie Straż posiada dwa samochody Żuk, którym jeździmy do pożarów i Star 66, który kupiliśmy za własne pieniądze z demobilu z wojska. Mieliśmy trochę wypracowanych pieniędzy, to włożyliśmy je w drobne naprawy, ale na dzień dzisiejszy potrzebne są większe pieniądze na remont tego Stara. W związku z dużym zagrożeniem powodziowym w 97 roku Straż w darze od wojewody Wody Wiesława otrzymała motopompę przystosowaną do pompowania wody zamulonej. Aby mieć środki na drobne i podstawowe rzeczy podejmujemy wspólne dzia-

łania straży ze świetlicą, organizując dyskoteki i zabawy taneczne. Świetlicą zajmuje się pani Łucja Porosło, która również z nami robi wszystko aby w Domu Strażaka w Filipowicach coś się działo. Komendant Janik dał 10 mundurów moro, za które mu również dziękujemy.

K.Ch.

Widziałem, że rozbudowujecie Remizę, co tam będzie i czemu będzie słu-

żyć ta część?

Pan Spieszny

Tak, rzeczywiście trwa rozbudowa remizy, gdyż kierujemy się tym, że na przyszłość potrzebna będzie ocieplona sala do prób orkiestry. Zajęcia trwają przecież zimą, lato, 2 razy w tygodniu, jest nauka młodzieży, natomiast jeden raz w tygodniu są próby orkiestry.

K.Ch.

Skoro doszliśmy do tematu orkiestry proszę powiedzieć coś o jej początkach i dzisiejszej działalności.

Pan Spieszny

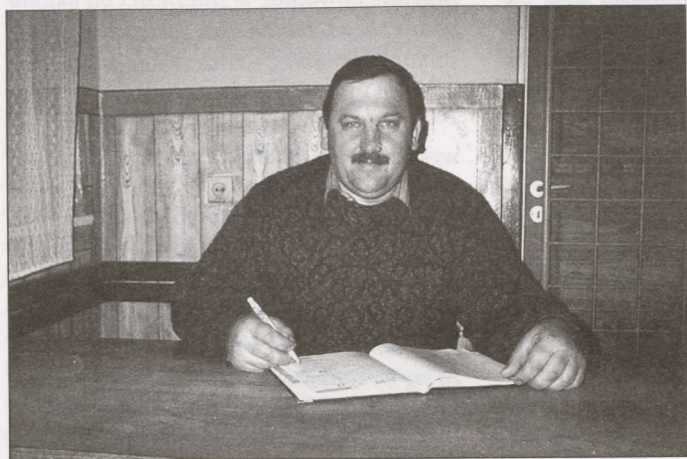
Początek orkiestry to 1993 rok. Na zebraniu zapadła decyzja o utworzeniu zespołu. pan Marek Niemiec dyrektor Gminnej Kultury znalazł instruktora i rozpoczęły się próby. Na początku w Jasle kupiono 6 instrumentów, później dokupiono ich jeszcze kilka i dzisiaj mamy 18 własnych instrumentów. Urząd Gminy w Zakliczynie dając nam 3,5 tys zło-



Orkiestra dęta z filipowic w czasie próby.

tych pomógł nam w zakupie mundurów. Mamy obiecanne pieniądze na zakup kurtek, byłem i rozmawiałem z Panem wójtem, kazał ponowić wniosek do Rady Gminy. Obecnie Orkiestra liczy 232 członków i uczestniczy w uroczystościach państwowych, kościelnych, strażackich, gminnych w różnych porach roku na terenie wielu miejscowości województwa. Orkiestra była na I Przeglądzie Strażackich Orkiestr Dętych w Tarnowie. Zespół

młody, a już dobry, tak oceniono naszych muzyków, zdobyli oni na przeglądzie 3 miejsce, w nagrodę otrzymali trąbkę, puchar, dyplom i 5 statywów. Dziś trwają już próby na kolejny przegląd Orkiestr Strażackich, który być może w lecie odbędzie się w Zakliczynie.



Pan Tadeusz Martyka - Sołtys Filipowic

K.Ch.

Teraz mam pytanie do wszystkich Państwa. Jak żyje się w Filipowicach, jakie są największe potrzeby, z czym mieszkańcy mają problemy?

Damian, Olchawa, Spieszny

Problemy największe to finansowe. mamy braki finansowe na zakup instrumentów - chętnych do gry jest wielu, a rodziców nie zawsze stać na zakup instrumentów. Problemem jest również dokończenie przybudówki. Otrzymaliśmy 1,1 tys od GCK na remont sali widowiskowej, ale to niewiele w stosunku do ukończenia całości. Przydałoby się również pozyskać środki na ogrzewanie, stolarkę, piec c.o. Filipowicka Straż wraz z Radą Sołecką zwróci się również do Zarządu Gminy, aby Zarząd przeznaczył środki na remont do naszego samochodu Star 66. Bolączką mieszkańców Filipowic jest sprawa eksploatacji i przewozu żwiru, są wąskie drogi i problem dojazdu do wyspy. Jazda niektórych kierowców również ma wiele do życzenia, przecież tą drogą idzie około 40% dzieci do szkoły i należy zachować jakąś ostrożność. Jak dowiedziałem się podczas rozmowy mieszkańców Filipowic są zbulwersowani, że we własnej wsi mają żwir, a za niego muszą płacić. Nawet na Remizie, budynek użyteczności publicznej żwiru za darmo nie

dostali.

K.Ch.

Pytałem już o wiele kwestii, prosiłbym sołtysa o uzupełnienie ewentualnych problemów.

Sołtys Tadeusz Martyka

Przysłuchując się dyskusji muszę przyznać, że te wszystkie problemy są poważne. Że dla Filipowic jest uciążliwy przewóz żwiru, tego we wsi nikt nie zaprzeczy, ale są jeszcze inne problemy. Od lat nie są czyszczone rowy melioracyjne, zanikła spółka wodna, no szkoda. Bolączką wielką jest, że mamy rozpaczę w surowym stanie budynek poczty,

tymczasem mieszkańcom zabrano Urząd Pocztowy, a Urząd Pocztowy w Tarnowie nie godzi się na przywrócenie poczty w Filipowicach.

Również problemem naszej wsi jest sprawa gazyfikacji i pokrycia kosztów tych robót, narasta problem braku numerów telefonycznych. Są problemy z usprzętowieniem świetlicy, przydałoby się aby dyrektor GCK zakupił na świetlicę telewizor i magnetofon, przecież nie mamy nic. W zimowe wieczory, przecież młodzieży trochę przychodzi i nie mają co obejrzeć, ani na czym muzyki posłuchać. Sukcesem Rady Sołeckiej był wniosek o żwir, który został przydzielony i dzięki temu poprawiono stan nawierzchni dróg, które od co najmniej 20 lat nie były remontowane.

K.Ch.

I tak rozmawiając w tym gremium moglibyśmy dojść do jednego wniosku, że poza nurtującymi sprawami i problemami życie w Filipowicach się toczy. A orkiestra jest ważnym ogniwem dzia-

łalności kulturalnej Filipowic, gminy i województwa.

Pan Spieszny

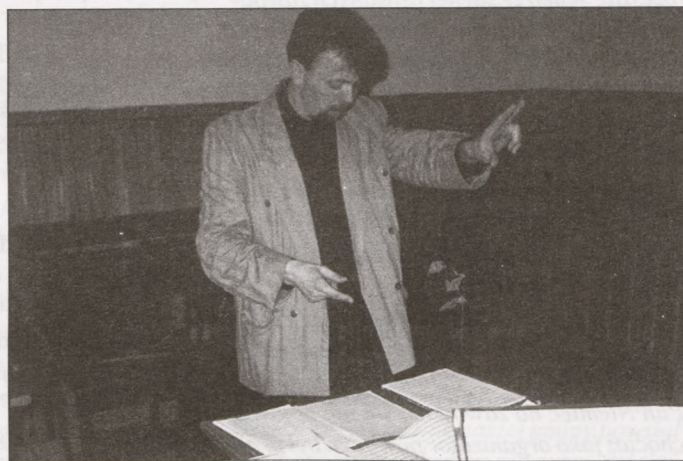
Tak, to prawda, wspólna działalność straży, orkiestry i świetlicy tworzy tu całą kulturę. Gdyby wypadło coś z tego ogniwa, pewnie nic by z tego nie było. Poza tym, ważna jest chęć pracy członków orkiestry, Kapelmistrza pana Stanisława Zięby i wszystkich pozostałych ludzi, którzy to wszystko tworzą.

K.Ch.

Widzę, że skończyła się próba i mamy samego pana Stanisława Ziębę, osobę panującą nad orkiestrą od strony muzycznej. Proszę powiedzieć parę słów o swoich muzykach.

Pan Zięba

Aby dojść do dobrego poziomu wyszkolenia muzycznego, trzeba wiele godzin długiej i ciężkiej pracy. Młodzież czyni postępy, wielu z nich ma bardzo duży talent muzyczny, a wszyscy niewiele odbiegają od poziomu Szkoły Muzycznej, choć niekiedy nie chce się im uczyć. Bardzo cenię sobie współpracę z kierownikiem panem Spiesznym, Zarządem Straży i dziękuję za



Pan Zięba Stanisław Kapelmistrz Orkiestry Dętej z Filipowic w czasie próby.

częstą pomoc pani świetlicowej Łucji Porosło.

K.Ch.

Dziękuję serdecznie za przybliżenie czytelnikom naszej gminnej gazety części życia Filipowic. Wszystkim życząc powodzenia, a orkiestrze sukcesów i I miejsca na tegorocznym Przeglądzie Orkiestr Strażackich.

Rozmawiał K. Chmielowski



Co roku w lipcu odbywają się Dni Zakliczyna. Tak było i w 1997, były różne imprezy sportowe między innymi były zawody strzeleckie z broni palnej KBKS. Wyznaczono dzień 26 lipca (sobota) organizatorem był Pan Marek Niemiec Dyr. GCK, który zawody uzgodnił z Prezesem gminnego koła LOK Panem Kukulskim. Ponieważ tak się stało, że w dniu 26 VII Pan Kukulski miał wyjazd w sprawach rodzinnych nadzór nad zawodami zlecił swemu zastępcy Józefowi Chochowskiemu, czyli mnie.

Zawody strzeleckie miały rozpocząć się o godz. 17. Pan Marek Niemiec miał przywieźć broń, amunicję oraz cały sprzęt potrzebny do zawodów. Chętnych było sporo, ale broni ani sprzętu. Pan Niemiec nie dostarczył. Wszyscy czekali około godziny, lecz po tym czasie większa część zawodników się rozeszła. Jeden ze zdenerwowanych zawodników pojechał z Panią Kukulską i przywieźli broń oraz resztę sprzętu. Rozpoczęło się strzelanie. Następną przeszkodą w zawodach była zła pogoda, zaczął padać deszcz, dlatego zaledwie siedemnastu zawodników wzięło udział w zawodach.

I miejsce zajął Pan Zajac z Brzeska II miejsce zajął Pan Chochorowski Grzegorz

III miejsce zajął Pan Chochorowski Piotr I tak za I miejsce była nagroda, natomiast za II i III miejsce nie było nawet dyplomu a Pan Niemiec na zawodach się nie pojawił, chociaż jako organizator powinien był przyjechać.

Dnia 29 lipca poszedłem do biura GCK i w rozmowie z Panem dyrektorem zostało uzgodnione, że kupi jakieś tanie puchary i wypisze dyplomy za II i III miejsce. Podałem nazwiska tych zawodników i za kilka dni sprawa miała być załatwiona.

W związku z tym zaczęły się moje częste odwiedziny biura GCK lecz trudno było zostać pana dyrektora. Kolejne odwiedziny odbyły się w dzień przeprowadzki z biura GCK w rynku do domu Strażaka, wtenczas Pana dyrektora zastałem i otrzymałem odpowiedź, że jeszcze nie kupił ale kupi. Po tygodniu postanowiłem się ponownie do-

wiedzieć jak się sprawa przedstawia. Poszedłem do biura GCK w Remizie, zastałem Panią (nie znam nazwiska) i siedzących dwóch młodych mężczyzn. Zapytałem, czy zastałem Pana Dyrektora, Pani odpowiedziała nie, jest u siebie w domu. I tak odwiedzałem to biuro prawie co tydzień, padała ta sama odpowiedź Dyrektor w domu. Na początku listopada dostałem inną odpowiedź, Dyrektor wyjechał służbowo. W końcu gdzieś pod koniec listopada spotkaaliśmy się z Dyrektorem na ulicy Malczewskiego, wtenczas Pan Dyrektor mówił mi, że jeszcze nie kupił bo nie ma czasu za tym chodzić, ale kupi. I tak w grudniu jeszcze odwiedziłem to biuro 3 razy, ostatnia wizyta była 30 grudnia wtenczas udało mi się w końcu zastać Dyrektora w biurze. Z Panem Dyrektorem odbyła się nie bardzo przyjemna rozmowa i jak na koniec roku takich rozmów nie powinno być, ale coś sprawa ciągnęła się od lipca i wypadało ją zakończyć w starym roku. Jest już kwiecień 1998 r., niedługo znów będzie lipiec i Dni Zakliczyna. Myślę, że w tym roku Dyrektor już wcześniej przed zawodami dopnie wszystko na ostatni guzik sam, a nie będzie przypisywał sobie do swej działalności imprezy do której się nie przyczynił a jedynie stworzył wokół niej nerwową atmosferę. Może tego roku na zawodach strzeleckich ci co zajmą II i III miejsce zostaną nagrodzeni, bo tamtym to już chyba przepadło.

**Z-ca Gminnego Prezesa
LOK**



List otwarty do nauczycieli szkół i przedszkoli Gminy Zakliczyn.

Stoję na stanowisku, iż Związek Nauczycielstwa Polskiego opierając swoje działania na Konstytucji RP i umowach międzynarodowych przestrzega obowiązującego prawa. Od pewnego czasu niepokoi mnie jednak fakt, iż kształtowanie demokratycznego oblicza polskiej oświaty i nauki, wychowanie w duchu tolerancji, poszanowania praw, wolności i godności osobistej nie jest już tak oczywiste jak mi się wydawało.

Jednym z powodów mojego niepokoju jest „Alternatywna kwalifikacyjno-motywacyjna droga awansów nauczycielskich na progu reformy ustroju edukacji”. Mając przed oczyma w/w tabelę, zastanawiam się dlaczego w rubryce drugiej pt. „Wymagane kwalifikacje” w p.2 nieustannie widnieje „nienaganna postawa moralno-etyczna”. Moralność i etyka naszego zawodu była przez kilkadziesiąt lat na tyle

czytelna, że nie trzeba było jej nikomu tłumaczyć.

Człowiek podejmujący się pracy z dzieckiem i uczniem winien być po prostu człowiekiem - w pełnym tego słowa znaczeniu. Nigdy jeszcze nie nazywano tego kwalifikacjami. Rodzi się we mnie dziwna myśl, że kwalifikacje w tym zakresie mogą być rozumiane zupełnie dowolnie, w zależności od układu politycznego, znajomości, sąsiedztwa, władz samorządowych i wreszcie kogoś kto Was lubi lub nie.

Łatwo jest sprawdzić jakie mamy wykształcenie, trudniej jednak poradzić sobie z postawą moralno-etyczną, ponieważ w zależności od składu komisji, która będzie ją oceniać, wypadniemy pozytywnie lub negatywnie. Ze smutkiem stwierdzam, że pośrodku może zostać skrzywdzony zwykły, przeciętny człowiek-nauczyciel, który stara się wykonywać swój zawód jak najlepiej. Praca z dziećmi to bardzo wdzięczne, ale ciężkie zadanie. Nie chciałabym doczekać czasów, gdy o mojej przydatności do zawodu i człowieczeństwie będzie decydowała „komisja”. Obawiam się bowiem, że jej skład i cele nie zachwycą mnie w żadnym układzie politycznym. Obawiam się również, że hasła integracji europejskiej, edukacji i wychowania w duchu zrozumienia i tolerancji to frazesy, puste deklaracje, które nie znajdują żadnego odzwierciedlenia w rzeczywistości.

Anna Szczepańska



AKCJA PROTESTACYJNA ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

W dniach 30 marca - 8 kwietnia 1998r. Związek Nauczycielstwa Polskiego podjął akcję protestacyjną w szkołach i placówkach oświatowych. Oslagowanie budynków i upowszechnianie informacji o postulatach środowiska nauczycielskiego przypomina, iż zagrożony jest status zawodowy i materialny nauczycieli.

Ministerstwo Edukacji Narodowej nadal lekceważy potrzeby i opinie nauczycieli, a kolejne decyzje w sprawach programowych i kadrowych są przykładem urzędniczej arogancji i braku kompetencji.

Pogotowie strajkowe to nie tylko przypomnienie postulatów płacowych, to przede wszystkim zwrócenie uwagi na katastrofalnie małe środki finansowe przeznaczone na funkcjonowanie oświaty.

Zarząd Główny ZNP uchwalił wotum nie-

ufności wobec Ministra Edukacji Narodowej Mirosława Handke i jest to początek inicjatywy poselskiej zmierzającej do odwołania ministra z zajmowanego stanowiska. Wynagrodzenie otrzymywane przez nauczycieli jest w zasadzie nie pensją lecz zasiłkiem socjalnym. Nauczyciel z tytułem naukowym doktora po trzydziestu latach pracy w zawodzie ma szansę otrzymać 852,00 zł (brutto).

Przypomnijmy, że najniższe wynagrodzenie w przedsiębiorstwach stanowiące podstawę naliczania składki na ubezpieczenie społeczne wynosi od 1 lutego br. 500,00 zł.

Postępująca pauperyzacja nauczycieli, stałe zagrożenie redukcją etatów i zmianą statusu zawodowego budzą uzasadniony niepokój nie tylko pracowników oświaty.

Ranga zawodu nauczycielskiego, traktowana w kategoriach służby dla kraju, w zderzeniu ze stale pogarszającymi się warunkami pracy i życia przesądza nie tylko o determinacji strajkowej. Musimy zdawać sobie sprawę, że rozmowa o problemach środowiska nauczycielskiego to w rzeczywistości rozmowa o wychowaniu i kształceniu naszych dzieci.

Czy oświata w Polsce wymaga reformy? Reforma, zgodnie z definicją słownika języka polskiego, to zmiana ulepsząca dotychczasowy stan rzeczy. Reformy systemowe proponowane przez MEN to tylko zmiany, trudno mówić o jakichkolwiek ulepszeniach skoro nauczycieli zmuszono do rozważań filozoficznych z zakresu teorii bytu a rodzice i uczniowie muszą spodziewać się coraz większych ograniczeń w dostępności do szkół. Czy już zaplanowaliście spore i wciąż rosnące wydatki na kształcenie dzieci w najbliższych latach? Najwyższy czas! Już na rok bieżący planowane są zmiany w rekrutacji do szkół średnich, a od roku szkolnego 1999/2000 nauka w podstawówkach ma trwać 6 lat. Następnym ogniwem edukacji stanie się obowiązkowe gimnazjum (3 lata), po którym uczeń może kontynuować naukę w szkole zawodowej lub liceum.

Należy oczekiwać, że rzeczywiste wydatki związane z kształceniem dzieci będą miały tendencję rosnącą i w coraz większym stopniu będą obciążały budżet domowy każdego z nas.

A. Szczepański



Szanowny Kolego Ryszardzie Ochwat

Oczekiwałem od Kolegi odpowiedzi na mój list do Głosiciela, ale spodziewałem się, że będzie to odpowiedź jak przystoi na byłego

parlamentarzystę, a więc rzeczową, konkretną, napisaną „z klasą”, pozbawioną osobistych przytyków nie licujących z godnością człowieka przyzwoitego. Niestety, zamiast takiej wypowiedzi napisał Kolega zabawną „filipkę”, pełną nieeleganckich epitetów pod moim adresem, nie odnoszącą się konkretnie i wyczerpująco do spraw przeze mnie podniesionych, za to nie omieszkiał Kolega zaatakować w liście do mnie obecnego rządu wprowadziwie ZSL-owski sloganowy sposób. Nie omieszkiał Kolega także w swojej wypowiedzi „wystawić sobie pomnik opozycjonisty”, co jest obecnie modne wśród działaczy ZSL (PSL).

O ile te pierwsze „niedostatki” wypowiedzi Kolegi da się wytłumaczyć tym, że nie jest łatwo wyjść poza sformułowania i styl różnych broszurek, którymi PZPR wspierał swoich „mniej uświadomionych politycznie kolegów z ZSL, o tyle ten ostatni „wyczyn”, o którym wspominałem powyżej, to po prostu przekroczenie granic przyzwoitości.

Czy Kolega naprawdę myśli, że Mieszkańcy naszej Gminy nie pamiętają działalności Kolegi w ZSL?

Czy sądzi Kolega, że nie pamiętają, oni jak uczestniczyłeś ramie w ramie z sekretarzami partyjnymi w zebraniach i uroczystościach mających na celu, między innymi, umocnienie więzi między bratnimi partiami - PZPR i ZSL.

Na czym więc polegała „opozycyjność” Kolegi - pewnie na obserwowaniu, w którą stronę zawieje „wiatr historii”.

A może był Kolega „opozycjonistą” w czterech ścianach swojego domu? Wydaje się mnie, że powinien Kolega wreszcie zrozumieć, że chłopie nie są głupimi i nie służą tylko jako „trampolina” do robienia kariery. Trzeba coś dla tych chłopów zrobić. I to tak, by rolnik z Lusławic, Kończysk, Faściszowej, Wesołowa czy Paleśnicy mógł bez trudu wymienić „dokonania” PSL. I nie wystarczy już narzekanie, że inni przeszkadzają, nie dają, nie pozwalają. Jeżeli zamierza się bronić interesów rolników, to trzeba mieć wizję jak cel ten realizować w kontekście interesów wszystkich obywateli naszego kraju i przede wszystkim wykazać się skutecznością. A tego wszystkiego dzisiaj PSL brak. I nic nie pomoże odwoływanie się do postaci i dokonań Wincentego Witosa i Stanisława Mikołajczaka, których działalność polityczną przez wiele lat ZSL skutecznie dezawuował. Oni nie zmartwychwstaną i nie zastąpią np. Pana Pawlaka chociaż niewątpliwie wyszłoby to na dobre obcemu PSL. Jak właśnie dlatego wystąpiłem z PSL, bo po pierwsze - od powołania ZSL, partia ta służyła rozbijaniu wszelkich spontanicznych i niesterowanych ruchów chłopskich (począwszy od rozbicia mikołaj-

czykowskiego PSL, a zakończywszy na działaniach służących zdyskredytowaniu Solidarności Rolniczej).

Po drugie - PSL nie miało i nie ma żadnego pozytywnego programu dla polskiej wsi, uwzględniającego także interesy ogólnopolskie.

Po trzecie - nie jest w stanie skutecznie zrealizować nawet tych idei, które „przyjęło” od spontanicznie, oddolnie organizujących się rolniczych ruchów społeczno - zawodowych.

Wreszcie po czwarte - PSL nie dokonało autentycznego rozrachunku z przeszłością, a tym samym nie zdołało „przyciągnąć” nowych, zdolnych i wykształconych ludzi. Wszystkie powyższe „ułomności” są wyraźnie widoczne zarówno na partyjnym szczeblu ogólnokrajowym, jak i na poziomie naszej gminy. A żeby nie być gołosłownym, wystarczy po kolei przeanalizować powyższe „ułomności” obecnego PSL. Czy nie jest więc prawdą Kolego Prezesie zarządu Wojewódzkiego PSL, że ZSL aktywnie uczestniczyło w rozbiciu PSL Witosa i Mikołajczyka po wojnie, potem przez lata „nadzorowało” działalność kółek rolniczych, aż wreszcie skutecznie przyczyniło się do „zławienia” Solidarności Rolniczej i autentycznego PSL mikołajczykowskiego w latach stanu wojennego. A może wreszcie przedstawiłby Kolega swoje zasługi w rozbiciu Solidarności Rolniczej w naszej gminie. Jeżeli by Kolega trochę szczegółów zapomniał - służę pomocą. Idąc dalej - czy nie jest prawdą, Kolego Prezesie, że PSL nie posiadało i nie posiada spójnego programu rozwoju polskiego rolnictwa uwzględniającego interesy ogólnopolskie i zarazem nie antagonizującego społeczności miejskiej i wiejskiej (to zarzuca wam prawie każda prawicowa partia). W przeszłości realizowano wytyczne PZPR i ZSL się z tym godziło. Obecnie miotacie się od jednego doraźnego posunięcia do drugiego, w zależności od nastrojów na wsi polskiej. A czy na terenie naszej gminy powstał jakiś spójny, konkretny program działań prorolniczych, sygnowany przez PSL - wszak macie „doświadczonych”, „kompetentnych” działaczy. To właśnie ta programowa „pustka” PSL umożliwiła SLD manipulowanie waszą partią przez cztery lata, jak im się żywnie podobało, skutecznie ośmieszając Was w oczach chłopów. Przejdźmy teraz do praktycznej skuteczności działań PSL. O przeszłości szczegółowo nie będę pisał, każdy widzi na własne oczy jaki „skansen” zbudowaliście na polskiej wsi. teraźniejszość wygląda równie opłakanie. Utraciliście w żenujący sposób stanowisko premiera, przez cztery lata udziału w rządzeniu Polską „zonglowaliście” własny-

mi przecież ministrami w sposób wywołujący „rozbawienie” wśród innych partii politycznych i zagranicznych obserwatorów polskiej sceny politycznej. Wreszcie dokonaliście rzeczy kuriozalnej, która nie zdarzyła się dotychczas w politycznej historii Europy - zgłosiliście votum nieufności wobec rządu, w którym uczestniczyliście, wobec ministrów, których sami wyznaczyliście i to na parę miesięcy przed wyborami. To ostatnie posunięcie nie wzbudziło już nawet rozbawienia - to wywołało, Kolego Prezesie, na polskiej wsi „uśmiechy politowania”.

Tymi posunięciami staraliście się zamaskować brak programu, brak konkretnych działań i brak kompetentnych ludzi, a że to się Wam nie udało, o tym świadczy wasza drugocząca porażka w wyborach. Także na terenie naszej gminy PSL nie wyróżniło się czymś szczególnym, oprócz ufundowania sobie „uniwersalnego” sztandaru z odpinanym wizerunkiem Matki Boskiej. Nie działaliście jednak na rzecz rozwoju gospodarstwa rodzinnego.

Więcej za to słyszeliśmy o tarciach w tarnowskim Zarządzie Wojewódzkim PSL, o kolejnych bataliach o fotel prezesa. I wreszcie ostatnia kwestia - PSL nie dokonało roz-

rachunku z własną ZSL - ową przeszłością. Jedyne, co ZSL dokonało, to manipulacyjna zamiana pierwszego szeregu części działaczy na działaczy drugiego szeregu, zamiast sięgnąć głębiej, do szeregowych członków ZSL gdzie było i jest wielu uczciwych i kompetentnych ludzi. Ale ta „sztuczka” odbiła się niekorzystnie na samym PSL, mało tego, znakomicie przysłużyła się partii postkomunistycznej - SLD. Na tle bowiem PSL - owskich ministrów, wojewodów, postkomunistyczni działacze wypadali znakomicie jako ludzie lepiej wykształceni, sprawni politycznie i mający pojęcie o rządzeniu krajem. Postkomunistom wystarczyło więc „obdzielenie” Was kolejnymi stanowiskami, dzięki czemu to oni zarządzili państwem, a PSL zajmowało stanowiska. Znakomitą dowodem na to, co napisałem powyżej, jest wynik wyborów - postkomuniści w stosunku do poprzednich wyborów jeszcze poprawili swój wynik - PSL znacznie straciło. Jak Kolega widzi - jeszcze teraz pomagaliście postkomunistom. Właśnie wynik wyborów i gwałtowne zmiany kadrowe w PSL świadczą o tym, że rola i znaczenie waszej partii maleje, po prostu zmierzacie „donikąd”. Niektórzy działacze PSL mając tego świadomość, znowu próbują starych sztuczek -

straszą chłopów Balcerowiczem, chociaż wicepremier stworzył pozytywną koncepcję nowoczesnego ustroju gospodarczego. Koncepcja ta jest podstawą budowy nowoczesnego państwa. szkoda zatem, że pewna część chłopskiej aktywności jest marnowana przez PSL. W sprawie Izby Rolniczych pozwólmę wypowiedzieć się wybranemu delegatowi do Tarnowskiej Izby Rolniczej. A to kto uwłaszczył się chłopskim majątkiem, mieszkańcy naszej gminy doskonale wiedzą, bez pomocy PSL. I na koniec Kolego Prezesie - myślę, że to co uniemożliwiło PSL rzeczywiste nawiązanie do myśli Witosa, to błędne przekonanie, że wystarczy „przemalować” sztyld partyjny. Co bowiem przeszkadzało w stworzeniu w 1989 roku nowych chłopskich organizacji (jednej lub wielu) nie obciążonych PRL - ową przeszłością, w których znalazłoby się miejsce dla wszystkich chłopów? - chyba tylko niechęć z rezygnacji przywilejów. Mam jednak nadzieję, że rzeczywista frustracja chłopów - członków PSL spowodowana działaniem władz da nam wszystkim jeszcze jedną szansę na właściwe zorganizowanie wyborów samorządowych.

Ryszard Knapik
Lusławice 60

Stan środowiska naturalnego w Gminie Zakliczyn

Postępująca, coraz bardziej widoczna „degradacja” środowiska naturalnego zmusiła wreszcie ludzi do podjęcia zdecydowanych działań służących ochronie naturalnego otoczenia człowieka i rewitalizacji tych jego elementów, które uległy uszkodzeniu. Podstawowym warunkiem skuteczności tego typu przedsięwzięć jest możliwie dokładne określenie stanu środowiska naturalnego w naszej gminie - oto krótki raport.

Największą rzeką przepływającą przez naszą gminę jest Dunajec. Długość odcinka rzeki znajdującego się na terenie wynosi 13,6 km. Dunajec odgrywa ogromną rolę w kształtowaniu ogólnej charakterystyki hydrologicznej gminy. Przejmuje on bowiem prawie wszystkie powierzchniowe cieki wodne z terenu gminy. Aż piętnaście zewidencjonowanych dopływów Dunajca przepływa lub płynie na terenie naszej gminy. Wody powierzchniowe z niewielkiej tylko części gminy odprowadzone są do rzeki Białej. Spośród wspomnianych 15 bezpośrednich dopływów Dunajca, najdłuższe to Paleśnianka - 19,40 km, Brzozowianka - 14,90 km, Wieleń - 8,20 km, Rudzanka - 7,30 km. Spośród potoków płynących wyłącznie przez teren naszej gminy, najdłuższa jest Rudzanka oraz „sąsiednia” Stróżanka - 6,80 km.

Badanie jakości wód płynących na terenie gminy Zakliczyn prowadzone są regularnie jedynie na Dunajcu w Zakliczynie. Jakość wód, dopływów Dunajca, badana jest nieregularnie.

Przeważnie są to wody II i III klasy czystości oraz pozaklasowe wody, nie odpowiadające jakimkolwiek normatywom. Występują one, w końcowych odcinkach Paleśnianki (częściowo), Stróżanki i Wolanki.

Dunajec na terenie gminy posiada II klasę czystości. Niestety nie ma na terenie naszej gminy cieku wodnego odpowiadającego I klasie czystości wody. Biorąc pod uwagę to, jak ważne jest stałe monitorowanie jakości wód, może warto by było przeprowadzać badania kontrolne w ramach działalności zakładu Oczyszczania i Kanalizacji w Zakliczynie. Przyczyniłoby się to, do szybszej „lokalizacji” każdego pojawiającego się zagrożenia dla czystości wód powierzchniowych i „uchwycenia” krótko i długotrwałych tendencji.

Zasoby wód podziemnych - ich stan i lokalizacja również stanowią bardzo istotny czynnik kształtowania „obrazu” hydrologicznego gminy. I tutaj nasza gmina znajduje się w szczególnie uprzywilejowanej sytuacji - z 5 Głównych Zbiorników Wód Podziemnych znajdujących się w województwie tarnowskim, dwa znajdują się na terenie naszej gminy. Są to: zbiornik rozciągający się od Rudy Kameralnej do Bieśnika i Paleśnicy zawierający wody z Trzeciorzędu i Trasy - Kredy o jakości 1a i 1b (bardzo czyste i nie wymagające uzdatniania), znajdujące się średnio na głębokości 60 m. Zbiornik drugi, leżący w dolinie Dunajca i rozciągający się od Filipowic poprzez Zakliczyn aż do Wróblowic obejmuje wody z

Czwartorzędu o klasie jakości 1c (bardzo nieznacznie zanieczyszczone, nieznacznie odbiegające od normy, łatwe do uzdatnienia). Znajdują się na średniej głębokości 10 m. na terenie Gminy występują także źródła wód mineralnych, należące do typu wód siarczkowych i mieszanych: siarczkowo-chlorkowych. Na podstawie przeprowadzonych badań (nie mających jednak charakteru kompleksowego) można dokonać oceny stanu i jakości wody pitnej. Należy zwrócić tutaj uwagę na stosunkowo dużą ilość przekroczeń dopuszczalnych stężeń niektórych składników nieorganicznych, przede wszystkim manganu, żelaza oraz azotu amonowego. Taka sytuacja występuje w Zakliczynie, w Filipowicach, Wesołowie i Stróżach. Jednak stan używanej przez nas wody pitnej nie spełnia przede wszystkim wymogów sanitarnych.

Najwyższa liczba przekroczeń dotyczy parametrów bakteriologicznych. Świadczy to o złej lokalizacji studzien lub o bakteriologicznym zanieczyszczeniu wód gruntowych ze źródeł fekalnych.

Stan zanieczyszczenia powietrza atmosferycznego w gminie, badany był w latach 1990 - 94. Na podstawie tych badań można stwierdzić, że zanieczyszczenia gazowe i pyłowe są stosunkowo niewielkie i przedstawiają się następująco.

wolno - jest to niestety spowodowane niekorzystnym kształtowaniem się cen gazu. Wskutek tego, w wielu domach, mimo zainstalowanych pieców gazowych, nadal używa się pieców węglowych.

Działania podejmowane w celu ochrony środowiska

Biorąc pod uwagę projektowane kierunki rozwoju naszej gminy akcentujące jej turystyczno - środowiskowe walory, przed władzami samorządowymi, a także mieszkańcami Ziemi Zakliczyńskiej stoi poważne wyzwanie, nie tylko konieczne jest nadrobienie ogromnych zaległości z poprzednich lat w dziedzinie ochrony i kształtowania środowiska, ale także ciągłe dążenie do poprawy sytuacji w tej kwestii. Działania takie muszą nosić charakter kompleksowy i długoterminowy i powinny być skoordynowane z programami ochrony środowiska, na szczeblu krajowym i ponadregionalnym. Z satysfakcją należy stwierdzić, że nasza Gmina, na tle innych gmin „prezentuje” się całkiem nieźle. Po pierwsze działania na rzecz ochrony środowiska prowadzone są w sposób planowy, skoordynowany, a nie chaotyczny, doraźny, jak to często się poprzednio zdarzało. Pomocny w kształtowaniu i realizacji gminnej „polityki” ochrony środowiska jest profe-

Zanieczyszczenia powietrza - punkt pomiarowy Zakliczyn

Zanieczyszczenia powietrza	Poziom dopuszcz.	Lata badań				
		1990	1991	1992	1993	1994
stężenie średnioroczne dwutlenku siarki w (g/m ³)	32	49	34	31	23	11
stężenie średnioroczne dwutlenku azotu w (g/m ³)	50	14	15	16	21	19
stężenie średnioroczne pyłu zawieszonego w (g/m ³)	50	36	31	31	17	15
wielkość średniorocznego opadu w (g/m ² *rok)	200	70	65	145	-	-

Analizując wyniki badań należy zwrócić uwagę na znaczne obniżenie stężenia dwutlenku siarki w powietrzu od wartości przekraczających dopuszczalny poziom stężenia do 11(g/m³).

Znacznemu obniżeniu uległo również stężenie pyłu zawieszonego w powietrzu.

Z kolei, niewielki wzrost ilości tlenków azotu można kojarzyć ze wzrostem ruchu samochodowego, chociaż dopiero kolejne badania będą mogły określić czy istnieje tendencja wzrostowa w tym zakresie. Obniżenie emisji szkodliwych substancji jest wynikiem zmniejszenia się dopływu zanieczyszczeń spoza terenu gminy, a także ograniczenia ilości spalonego węgla w kotłowniach podmiotów gospodarczych oraz szkół (przechodzą na paliwo gazowe) i spadku ilości czynnych szklarni i tuneli foliowych. Niestety w niewielkim stopniu do spadku zanieczyszczeń powietrza przyczyniła się gazyfikacja indywidualnych gospodarstw domowych. Proces przechodzenia na ogrzewanie gazowe postępuje bardzo

sjonalnie opracowany „Program Ochrony Środowiska dla Gminy Zakliczyn”. Przedstawiono w nim stan środowiska naturalnego, istniejące i potencjalne zagrożenia dla środowiska, dokonano oceny zrealizowanych przedsięwzięć proekologicznych oraz określono kierunki dalszych działań. Podejmowane o wspomniany program działania władz samorządowych w kwestii ochrony środowiska obejmują całokształt spraw związanych z szeroko rozumianą ekologią, przy czym szczególny nacisk kładzie się na poprawę sytuacji w dziedzinie ochrony wód powierzchniowych i głębinowych. Pierwszorzędne znaczenie ma tutaj dalsza rozbudowa sieci kanalizacyjnej oraz budowa następnych oczyszczalni ścieków oprócz już istniejącej w Zakliczynie.

Szczegółowe przedsięwzięcia w dziedzinie ekologii przedstawiamy w następnych numerach „Głosiciela”.

Opracowanie
Helena Lasota

Liceum Ogólnokształcące „Sokół”

w Tarnowie

ogłasza nabór młodzieży do klas pierwszych.

Szkola zapewnia uczniom:

- naukę w klasach nie przekraczających 20 osób
- poszerzoną naukę języków obcych
- zwiększoną ilość wf-u (wraz z basenem)
- klasopracownie przedmiotowe
- profesjonalną kadre
- udział w kółkach zainteresowań
- nieodpłatną pomoc dla uczniów z trudnościami w nauce
- udział w drużynach „Sokolich” i sekcjach sportowych PTG „Sokół”
- wycieczki, rajdy, obozy letnie i zimowe
- w przyszłości dostęp do sieci internetowej

Nauka w szkole jest płatna w postaci comiesięcznego czesnego ok. 250 zł.
(kwota uzależniona od liczby uczniów)

Szkola jest placówką utworzoną przez Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół - Świat Pracy” i posiada pełne uprawnienia szkoły publicznej.

Siedziba szkoły mieści się w budynku SP. nr 15 w Tarnowie przy ul. Krupniczej 8.

Podstawą przyjęcia do szkoły jest zdanie pisemnego egzaminu wstępnego z j.polskiego i matematyki (istnieje możliwość poprawki) oraz wpłata wpisowego w wysokości 300 zł.

Egzaminy odbędą się w dniach 29 - 30 maja 1998 r.

Podania przyjmuje i udziela informacji

- sekretariat PTG „Sokół” w Tarnowie, ul. Gomoły 15,
tel. 26-28-64 w godz. 9.00-15.00

„W tej szkole Twoje dziecko nie tylko zdobędzie wiedzę, ale wychowa się na porządnego człowieka.”

Restauracja

Jagiellonka

Zaprasza wszystkich byłych stałych i nowych klientów do odwiedzania lokalu przy ulicy Jagiellońskiej

**Zapraszamy codziennie
od 9.00 do 20.00**

Polecamy zimne i gorące napoje,
śniadania, obiady, kolacje

ZAPEWNIAMY

młodą obsługę
Spokój, odprężenie, relax

*Mile widzimy rezerwacje na imprezy
rodzinne oraz inne uroczystości.*

*Zapraszamy na dyskoteki,
które organizujemy
w cotygodniowym cyklu
w naszej Restauracji*

ROL BUD

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE
Ul. Spacerowa tel. (014) 74-30-26
Zbylitowska Góra, 33-113 ZGŁOBICE
punkt sprzedaży:
Zawada Lanckorońska 9
tel. (014) 66 53 619

**Stolarka okienna z PCV system
Panorama i Brugmann.
Okna typowe oraz na zamówienie.
Transport, montaż.**

Ponadto oferujemy:

NAWOZY SZTUCZNE

Punkty fabryczne:

- Zakładów Azotowych S.A. w Tarnowie
- Zakładów Chemicznych S.A. W Policach
- „SIARKOPOL” - Tarnobrzeg

OPAŁ

węgiel, koks, miał opałowy

MATERIAŁY BUDOWLANE

- Cementownia „OŻARÓW” S.A.
- „Izolacja” Ogródzieniec
- Cementownia „Nowa Huta” S.A.
- ZPW Trzuskawica

RURY PCV

punkt fabryczny Zakładów Azotowych S.A.
w Tarnowie

Możliwość zamówień telefonicznych. Dówozka na miejsce.

GMINNY BIZNES

Opracowanie i zdjęcia Krzysztof Chmielowski

Rozlewnia „TAM” S.C.

Własność: ***Pan Mieczysław Cichy**
Pan Tadeusz Świerkosz
Pan Adam Świerkosz*

Adres firmy:

**Słona 93 gmina Zakliczyn 32-840.
telefon 014 66 53 556 czynny całą dobę.
Rozlewnia czynna 7 - 17**

Rozlewnia położona jest w pięknym górzystym terenie i wspaniałym krajobrazie, w który również wpisał się potok Słonianka.

Woda w Słonej ma bogatą historię, gdyż eksploatowano ją przed 400 laty i wywożono do Austrii, gdzie stosowana była do badań balenologicznych. Z tamtych lat zachowała się jeszcze stara drewniana rura, przez którą była ciągnięta woda. Rura ta jest cennym zabytkiem w firmie i w niedługim czasie będzie wyeksponowana. Każdy będzie mógł ją zobaczyć.

Firma „TAM” powstała w 1989 r. w grudniu. Zatrudnia 12 osób.

Zakres działalności to: rozlew wody mineralnej, rozlew piwa z bardzo dobrych browarów, ich butelkownie i produkcja napojów 0,33 l i 1 " litra.

Napoje produkowane są na naturalnej wodzie mineralnej ze źródeł w Słonej. Woda ta posiada bardzo dużo życiodajnych pierwiastków. Firma TAM poleca napoje wysokiej jakości 1,5 l takie jak Cola, Tonik, Maracuja, Lemon, Orange, Woda mineralna oraz 0,33 oranżada biała i kolorowa, Lemon, Oranż, Cola.

Na sezon 98 Firma „TAM” dla swoich klientów przygotowała całą gamę soków niegazowanych, naturalnych i owocowych o różnych smakach.

Nasze napoje sprzedajemy na teren Polski południowej, współpracujemy z wieloma przedsiębiorstwami i hurtowniami, stosując ceny hurtowe, upusty, wydłużone terminy płatności. Dwozimy również towar na miejsce bez dodatkowej opłaty.

Zachęcamy wszystkich hurtowników i detalistów do zaopatrywania się w powyższy asortyment napojów w naszej firmie.

Serdecznie Zapraszamy

Rozlewnia „TAM” S.C.



Zarząd Klubu LKS Dunajec i Zawodnicy serdecznie dziękują S.C. TAM za zaopatrywanie przez cały rok naszego klubu w napoje chłodzące. Dzięki tej pomocy zawodnicy w czasie meczów i treningów mogą ugasić pragnienie. Dziękujemy więc Firmie TAM ze Słonej za okazywaną nam pomoc rzeczową.

Zarząd Klubu, Trenerzy i Zawodnicy

Firma „SCAN”

Wybierz coś dla siebie i swoich najbliższych
Firma „SCAN” zaprasza na zakupy do sklepów
z odzieżą zachodnią w Zakliczynie i Wojniczu.

W Zakliczynie Rynek 35 sklep w podwórzu,
w Wojniczu Jagiellońska 1

Zapraszamy

Sklep w Zakliczynie

czynny od poniedziałku do piątku

8 - 15

sobota 9 - 13

Sklep w Wojniczu

czynny od poniedziałku do piątku

9 - 17

sobota 9 - 13



Nowy towar w każdy czwartek, piątek oraz codziennie coś nowego.

Przyjdź i Zobacz u Nas Naprawdę Tanio!

Sklep Przemysłowo Handlowy *Pana Pawła Opióły*

Nowy Sklep Przemysłowo handlowy Pana Pawła Opióły poleca:

szeroki wybór farb, lakierów, emulsji, klejów, silikonów,
pianek uszczelniających, rozcieńczalników.

W swym asortymencie polecamy lakiery do drewna, parkietu i podłóg, lakiery zewnętrzne do drewna i podłóg lakiery zewnętrzne do drewna i metalu do malowania dachów ogrodzeń i elewacji budynków.





Nasz sklep posiada również lakiery renowacyjne do samochodów Sprowadzamy każdy kolor według potrzeb i zamówień Klientów. Ponadto posiadamy szeroki wybór cerat i wykładzin.

Serdecznie zapraszamy codziennie

od 8 - 16

w soboty 8 - 12

Kiedy chcesz wymalować dom, mieszkanie, czy też ogrodzenie, koniecznie wstąp do naszego sklepu, a tu zaopatrzysz się we wszystko co potrzebne do tych prac.

Życzymy udanych zakupów w naszym sklepie.

Firma Handlowo Usługowa

„ANITEX”

Sklep firmowy „Imperial”

Pan Robert Pach

Pani Anna Błoniarczyk

„ANITEX” to rozwijająca się firma, myśląca o przyszłości, to firma, która zajmuje się importem towaru z Turcji, to firma, która zaopatruje się w towar na terenie całej Polski i zaopatruje sklepy na terenie całego kraju. Posiada towar w cenach producentów. „ANITEX” to firma, która współpracuje z wieloma innymi firmami jak „Imperial”, „Rossa”. „ANITEX” zaopatruje 48 Gminnych Spółdzielni, daje korzystne warunki sprzedaży na wszystkie sklepy, wystawia faktury VAT, stosuje wydłużony termin płatności, dowozi towar własnym transportem do sklepów oraz innych hurtowni.

W naszym sklepie „Imperial” polecamy: galanterię damską, galanterię męską, ubiory na dorosłych, ubiory na dzieci, stroje damskie, męskie, spodnie i spódnice, koszule, stroje kąpielowe, spodenki bieliznę osobistą.

Sklep czynny codziennie

8 - 16.30

sobota 8 - 14

W każdą środę jest nowy towar najnowszej kolekcji mody.

Na życzenie klientów sprowadzamy każdy towar z naszej branży. Zmówienia hurtowe i kontakt.

tel. kom. 0602751-864 tel. (014) 6653462

Serdecznie zapraszamy do korzystania z usług naszej Firmy oraz zapraszamy na zakupy do naszego sklepu.





To Dar dla Samarytańskiego Towarzystwa im Jana Pawła II od niemieckiej organizacji „Aibeiter Samariter Bund” za dobrą współpracę i efektywną pracę Zakliczyńskiego Stowarzyszenia.



Firma „Eltar” pracuje już przy kablowaniu na ul. Jagiellońskiej.



To jedna z ostatnich ulic w centrum Zakliczyna, ul. Kopernika która od lat prosi się o dywanik asfaltowy.



Występ zespołu „Orchidea” z DPJ w Stróżach w czasie biesiady agroturystycznej.



Pani Sołtys nie ukrywa zadowolenia z objęcia nowego ekskluzywnego stoiska w WDT.



Tak było w zimie i tak jest teraz, chyba najwyższy czas aby ktoś zlitował się nad poręczą.

NASZE PISMO MOŻNA NABYĆ JUŻ NA TERENIE CAŁEJ GMINY

**Redakcja serdecznie dziękuje za bezinteresowną
pomoc w kolportażu naszej gazety**

Dla Pisma przysłużyli się już:

- * **Gminna Spółdzielnia "SCH"**
- * **Firma Handlowa "MA-JU"**
- * **Firma Handlowa "KRZYCH - POL"**
- * **Firma Handlowo Usługowa "TWIST"**
- * **Firma Handlowa "MARS"**
- * **Firma Handlowa "Kiosk Ruchu"**
- * **F. H.U. „ANITEX” - Sklep „Imperial”**

oraz na terenie województwa

Firma Przewozowa Bus Lux

na trasie Zakliczyn Tarnów

Zakliczyn Brzesko

w busie też kupisz Głosiciela

Głosiciel Pismo Gminy Zakliczyn
Miesięcznik należący do Polskiego Stowarzyszenia
Prasy Lokalnej

Wydawca Zarząd Gminy w Zakliczynie
Redagują Krzysztof Chmielowski

Leszek Golba
Helena Lasota

Zdjęcia Krzysztof Chmielowski.

Rada Programowa

Anna Flakowicz przewodnicząca, Agata Nadolnik, Antoni Migdał, Krzysztof Chmielowski

Adres do korespondencji: 32-840 Zakliczyn Jagiellońska 39
Informacja w sprawie pisma tel. 0-14 66 533 41 lub 66 534 45

Skład Macland Brzesko ul. Długa 2, tel. 68 61 113

Druk Brzeska Oficyna Wydawnicza AR Dziedzic
32-800 Brzesko ul. Czarnowiejska 1, tel. 68 61 470

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń,
reklam, listów oraz tekstów autoryzowanych.